

Dwa sposoby przeżywania emocji a efekty asymilacji i kontrastu *

Alina Kolańczyk, Alicja Dembowska, Anna Krysińska**

Instytut Psychologii, Uniwersytet Gdański, Gdańsk

ASSIMILATION AND CONTRAST EFFECTS AND TWO WAYS OF EMOTION EXPERIENCE

Two ways of emotion experience from the position of an actor (the state of association with the experience) and from the position of an observer (the state of dissociation with the experience) were explored and explained in terms of co-operation of three behavior regulating systems. The authors described a system of: 1) preinterpretative information integration, 2) rational information processing, 3) consciousness that coordinates the activity of systems 1 and 2. This article reports two studies (a pilot study and the major study) in which the process of emotional episode's recalling was being manipulated; the techniques of NeuroLinguistic Programming were used in order to place the subject in the position of an actor or an observer. It was examined whether the succeeding free recalled events were affectively conformable (an assimilation effect) or not (a contrast effect). The results were explained in terms of the extent to which the subjects were conscious of the changes in preinterpretative and rational processing of information. It was the measure of regulating „impact” of both behaviour regulating systems since each of them is characterized by specific long term memory. Assimilation and contrast effects depend on memory (and its features) involved and on the subjects' susceptibility to experimental manipulation (on intuitiveness and rationality).

WPROWADZENIE

Badania opisane w tym artykule powstały na skutek nowego sposobu myślenia o procesach psychicznych i sterowaniu aktywnością człowieka. Nowość, jak to w naszej dziedzinie bywa, jest efektem nagromadzenia wielu danych empirycznych dotyczących funkcjonowania umysłu, wyrosłych z różnych paradygmatów badawczych i cząstkowych analiz.

Współczesne badania empiryczne ciągle lepiej reprezentują i wyjaśniają zachowanie człowieka kontemplującego, będącego refleksyjnym obserwatorem, niż aktywnego, działającego aktora. Jest to przede wszystkim problem częstego stosowania metod typu „papier – ołówek”, wymagających od badanego jakiejś formy samoobserwacji lub obserwowania zdarzeń, nie zaś działania w nich. Inne, często stosowane metody badawcze polegają np. na wymuszaniu decyzji leksykalnych przy różnych poziomach ekspozycji bodźców. W tym przypadku człowiek nie poddaje własnych zachowań bezpośredniej obserwacji, a są one dla eksperymentatora pośrednim wskaźnikiem przebiegu procesów psychicznych. Psycholog poznaje wówczas np. procesy przeduwagowe, a więc te, które zachodzą zanim pojawi się refleksja, ale osoba badana i tym razem nie jest zaangażowana w działanie jako aktor. Reaguje zgodnie z instrukcją – reaktywnie lub refleksyjnie, nie zaś ze względu własne motywy.

* Badania finansowane przez KBN; projekt pt. „Skutki monitorowania przedinterpretacyjnego i racjonalnego przetwarzania informacji”, nr 1 H01F 021 08. Przeprowadziły je w ramach seminarium magisterskiego: Alicja Dembowska – eksperyment pilotowy i Anna Krysińska – eksperyment właściwy. Za pomoc w pozyskaniu materiałów teoretycznych dziękujemy dr Hannie Brycz.

** Korespondencję na temat artykułu można kierować pod adresem: Alina Kolańczyk, Instytut Psychologii, Uniwersytet Gdański, ul. Pomorska 68, 80-343 Sopot.

Człowiekiem aktywnym, działającym, zajmowali się neobehawioryści, opisując wyrafinowane formy warunkowania i przynależnych im prawidłowości. Jednak zabrnęli oni w ślepią uliczkę w momencie przenoszenia reguł warunkowania na całą aktywność człowieka, także myślową. Idee łańcuchów reakcji sygnałotwórczych okazały się nieweryfikowalne a prawdopodobnie także nietrafne, i pozostały na bocznym torze rozwoju psychologii ogólnej. Podobnie nadogólne muszą okazać się te koncepcje umysłu, w których nie docenia się wkładu podstawowych, przedrefleksyjnych mechanizmów regulacji zachowania, nawet w najbardziej złożone formy ludzkiej aktywności. Myśl tę współczesna psychologia zawdzięcza Epsteinowi (1992, 1994), twórcy koncepcji systemów: doświadczeniowego – filogenetycznie starszego i młodszego – racjonalnego.¹ Greenwald i Banaji (1995) podjęli z kolei ważną próbę opisu utajonych postaw człowieka, które są introspekcyjnie niezidentyfikowane lub zidentyfikowane nietrafnie, a więc tych które pozostają poza refleksją podmiotu. Badania te dotyczą aktywności aktora, bo przejawy postaw niewątpliwie są działaniem zaangażowanym. Autorzy w większym stopniu prezentują dowody na istnienie postaw utajonych, w mniejszym zaś koncentrują się na mechanizmach.

Przełomową pracą na temat różnic w procesach psychicznych podmiotu aktywnego i refleksyjnego było opracowanie Lewickiej (1993) poświęcone aktorowi i obserwatorowi. Autorka koncentruje się głównie na strategiach myślenia: konfirmacyjnej aktora i weryfikacyjnej obserwatora i na ich skutkach dla rozwiązywania zadań i podejmowania decyzji. Naszym zamierzeniem jest ukazanie przyczyn posługiwania się tak różnymi strategiami, czyli sięganie po determinanty w postaci uruchamiania różnych struktur pamięciowych, a także różnych reguł wartościowania. Żywimy przy tym przekonanie, że opcje funkcjonowania umysłu aktora i obserwatora wynikają z różnego zaangażowania tych samych mechanizmów regulacji zachowania: integrowania i interpretowania informacji, tylko w innych proporcjach i znaczeniu. Inaczej mówiąc, filogenetycznie starsze mechanizmy regulacyjne nieprzerwanie kształtują lub modyfikują przebieg naszych procesów psychicznych, a nie działają tylko wtedy, gdy zachowujemy się reaktywnie.

¹ Dyskusja z koncepcją Epsteina wymaga odrębnego opracowania. Ze względu na pewne podobieństwa niżej prezentowanej koncepcji własnej zaznaczamy tylko, że ma ona bardziej procesualny charakter, a nadto uwzględnia system świadomego przetwarzania informacji i dwa rodzaje przetwarzania nieświadomego.

Poniżej prezentujemy zarys naszej koncepcji funkcjonowania umysłu i wynikające z niej hipotezy dotyczące problemu tego opracowania. Niniejszy artykuł dotyczy jednego rodzaju sytuacji, w których człowiek pozostaje aktorem lub obserwatorem. Są to sytuacje emotogenne. Zakłada się zwykle, że sytuacje takie wzbudzają emocje, tym silniejsze im ważniejszy jest dla podmiotu obiekt oceny. Wiadomo jednak, że sytuacja wyjątkowo zagrażająca egzystencji lub godności człowieka prowadzi najczęściej do automatycznego, obronnego spostrzegania jej z pozycji obserwatora. Np. gwałt relacjonowany jest często przez ofiary tak, jakby widziały siebie na ekranie, jakby dokonywały samoobserwacji. Ludzie różnią się także preferencjami w rozpoznawaniu sytuacji z pozycji aktora lub obserwatora. W pierwszym przypadku są to intuicjoniści, osoby o afektywnym stylu orientacji, a w drugim – racjonalisci, osoby o deskryptywnym stylu orientacji.

W Neuro-Lingwistycznym Programowaniu zaangażowany sposób przeżywania sytuacji przez aktora nazywa się asocjacją, refleksyjny – obserwatora zaś dysocjacją z doświadczeniem (por. np. O'Connor i Seymour, 1990). Z tego źródła wiadomo, że osoba zaangażowana emocjonalnie przeżywa sytuację wielozmysłowo: widzi, czuje, słyszy, etc. i reaguje na nią wegetatywnie. Refleksyjny obserwator spostrzega siebie przedmiotowo, jakby obserwował siebie na ekranie i sytuację rejestruje na przykład tylko wzrokowo, albo tylko słuchowo.

Chociaż w tytule napisaliśmy o dwóch sposobach przeżywania emocji, idzie tu o dwa sposoby przeżywania sytuacji emotogennej, tj. o sposób a) *sensu stricto* emocjonalny i b) refleksyjny. Warto jednak zaznaczyć, że człowiek zaangażowany emocjonalnie nie traci całkowicie zdolności racjonalnego przetwarzania informacji, ani też refleksyjny obserwator nie traci całkowicie zdolności zmysłowego i afektywnego odczuwania. Dlatego pewnie manipulacje eksperymentalne odwołują się często do oczywistego założenia, że sytuacja emotogenna wzbudza emocje. Człowiek zdystansowany, obserwujący sytuację, potrafi bez trudu zidentyfikować emocje, jakie w niej przeżywa. Zupełnie inne przesłanki służą jednak rozpoznaniu emocji przez niego i przez osobę zaangażowaną. Korzysta on prawdopodobnie w większym stopniu z zasobów pamięci semantycznej dotyczącej emocji i ich przyczyn, podczas gdy zaangażowany aktor aktywizuje silniej pamięć zmysłową, obrazową, szukając odpowiedniej etykiety dla zidentyfikowanego doznania.

Opisane sposoby przeżywania sytuacji powinny zatem, np. z powodu silniejszego aktywizowania różnych rodzajów pamięci, determinować różne sposoby

by oceniania przedmiotów i zdarzeń. Badania dotyczące wpływu nastroju na oceny dobrostanu (*well-being*; Strack, Schwarz i Gschneidinger, 1985) wykazały zależność tych ocen od sposobu przeżywania emotogennego zdarzenia z własnego życia. Wspomnienia żywe, zmysłowo-afektywne, skłaniały do ocen zgodnych z nimi. Występowała wówczas asymilacja do przeżywanego nastroju. Odtwarzanie epizodów na zasadzie myślenia o nich inicjowało oceny w kierunku przeciwnym, tj. powodowało efekt kontrastu; wspomnienia przyjemne stawały się powodem złego samopoczucia. Na podstawie tych wyników podjęliśmy próbę wyjaśnienia efektów asymilacji i kontrastu, tj. oceniania zgodnego lub niezgodnego ze znakiem przeżywanej emocji, dwoma opcjami funkcjonowania umysłu: przy przewadze zmysłowo-afektywnego integrowania lub racjonalnego przetwarzania informacji.

ZARYS KONCEPCJI FUNKCJONOWANIA UMYŚLU

Na podstawie badań referowanych szerzej w oddzielnym opracowaniu (Kolańczyk, tekst złożony do druku) przyjęliśmy, że aktywność człowieka determinowana jest przez 3 systemy regulacyjne, różniące się rodzajami operacji, pamięcią, a więc i materialem, na którym operacje zachodzą, a także regułami wartościowania. Wyjątkową, metaregulacyjną funkcję w układzie owych trzech systemów pełni przy tym świadome przetwarzanie informacji.

System integrowania informacji nazywany także przedinterpretacyjnym

Operacje w tym systemie przebiegają głównie przed uwagą² i polegają na tworzeniu się, tj. integrowaniu jednostek o charakterze kontekstów zmysłowo-afektywnych. Znaczy to, że dany kontekst doznań zmysłowych oznaczany jest pierwotnym afektem, a w rezultacie pojawia się preferencja lub awersja związana z tak odebraną sytuacją.

Przedinterpretacyjnemu integrowaniu informacji właściwa jest pamięć utajona (*implicit*)³, o charakterze molekuł zmysłowo-afektywnych, powstających

na zasadach warunkowania. Podstawową regułą jest tu kojarzenie struktury pola percepcyjnego lub własnych reakcji ze wzmocnieniem. Odtwarzanie epizodów emocjonalnych z tego rodzaju pamięci odbywa się na zasadzie bliskich skojarzeń. Mają one charakter sytuacyjno-kontekstowy i dotyczą zdarzeń o podobnym znaczeniu afektywnym. Zakres kojarzenia determinowany jest procesami generalizacji i różnicowania.

Skutki integrowania informacji zostają włączone w proces interpretacyjny wówczas, gdy są one znaczące dla podmiotu, tj. wtedy, gdy na skutek dostatecznie silnego afektu podmiot uświadamia sobie własne doznania lub poczucia, a tym samym włącza je w zakres pamięci kategoryjnej, semantycznej.

Znaczenia systemu przedinterpretacyjnego nie mają formy negacji. Afekt negatywny, czyli awersja, jest przeżywana jako przykre doznanie, nie zaś jako emocja negatywna. Negacja wymaga przeciwstawienia sobie dwóch stanów: ocenianego pozytywnie i ocenianego aktualnie na zasadzie odwrotności do tego pozytywnego stanu. Taka możliwość pojawia się dopiero w procesie interpretowania sytuacji, dzięki młodszemu filogenetycznie systemowi regulacji.

Kryteria (reguły) wartościowania w omawianym systemie określają wrodzone i uwarunkowane standardy senso-motoryczne. Podstawą wartościowania są tu standardy biologiczne i zgeneralizowane oznaczenia emocjonalne różnych rodzajów aktywności człowieka. Standardy te, określające przedmioty podstawowych potrzeb człowieka, są słabo rozpoznane przez psychologię ogólną, a jednak większość teorii emocji zakłada ich istnienie. Stanowią one zmysłowe reprezentacje sytuacji, z wyróżnionym elementem własnej tendencji do działania, lub samej aktywności motorycznej. W zasadzie wszystkie reprezentacje systemu przedinterpretacyjnego mają szansę pełnienia funkcji standardów. O tym, że człowiek „ma” podstawowe potrzeby, czy kieruje się wartościami, wnioskujemy na podstawie obserwacji zachowania. Np. o potrzebie miłości, nazywanej też potrzebą kontaktu emocjonalnego, dowiadujemy się obserwując wrodzone wzorce reagowania rozpacz, gdy matka opuszcza dziecko. Z badań Solomona (1980) wiadomo, że im częściej doświadczane jest opuszczenie, tym słabsza jest reakcja pozytywna na matkę, a wzrasta manifestacja dyskomfortu w przypadku opuszczenia. Tak więc generalizacja tendencji, np. alarmistycznych przy opuszczeniu, dowodzi siły potrzeby kontaktu emocjonalnego. Potrzeba ta jest uwarunkowaną tendencją do zachowania się w określonej relacji z obiektem.

² Systemu tego nie nazywamy jednak przeduwagowym, ponieważ przed uwagą mogą zachodzić również zaautomatyzowane procesy interpretacyjne, o zupełnie innych właściwościach.

³ Termin zaczerpnięty przez nas z pracy Bradley'a Mogga i Williamsa (1994), a stosowany jako nazwa niedostępnych introspekcyjnie i w tym sensie nie pamiętanych efektów poznania.

Takie bazalne standardy regulacji Obuchowski (1993) nazywa przedmiotowymi, bowiem zostały „wprowadzone do umysłu jednostki z zewnątrz i są mechanicznie wyuczzone”. „Są one utrwalone w postaci emocjonalnych odruchów warunkowych” (op. cit., s. 10). Ważna obserwacja tego autora dotyczy także sposobu doświadczania tych standardów. Wyuczzone mechanicznie, poza kontrolą świadomości, są dla jednostki ludzkiej NIA SAMA. Można wykazać, że podobny charakter mogą nosić: pierwotna potrzeba osiągnięć, czy bazalna samoakceptacja i nazwać je za Greenwaldem i Banaji'em (op. cit.) postawami utajonymi. Szczególnym standardem właściwym systemowi przedinterpretacyjnemu jest optimum aktywności.

System racjonalny – interpretowania informacji

Operacje w tym systemie mają charakter przekształceń przyczynowo-skutkowych i zachodzą liniowo, analitycznie, ze względu na cel lub zadanie. Cechy te zwykle przypisywane są przetwarzaniu kontrolowanemu, przebiegającemu ze znacznym udziałem uwagi. Trzeba jednak oddzielić introspekcyjną obecność tego procesu od jego całości. Podobnie jak znaczenia formowane przedinterpretacyjnie są fragmentarycznie dostępne introspekcyjnemu oglądowi, tak część znaczeń powstałych na skutek racjonalnego przetwarzania informacji, a w tym obszarze także niektóre sposoby przetwarzania, są uświadamiane. Poza świadomością pozostają zautomatyzowane formy procesów, które pierwotnie miały postać aktywności celowej; może to być np. badane przez Shiffrina i Schneidera (1977) wykrywanie liter-celów w polu spostrzeżeniowym.

Na podstawie badań psychologii rozwojowej można przypuszczać, że przetwarzanie racjonalne pierwotnie ma charakter świadomy, a wtórnie podlega automatyzacji. Jeśli przyjąć za Piagetem, że podstawą przetwarzania racjonalnego (i myślenia abstrakcyjnego) jest odwracalność operacji umysłowych, to odwracalności tej dziecko uczy się uświadamiając sobie efekty obserwowalnych działań, przekształcania obiektów w jednym i odwrotnym do niego kierunku, po czym proces podlega zautomatyzowaniu.

Interpretowanie polega na przetwarzaniu znaczeń semantycznych, abstrakcyjnych. Pamięć semantyczna formuje się zarówno poprzez świadome uczenie się znaczeń na skutek przekazu społecznego (określenia dostarczane przez rodziców, szkołę itp.), jak i – przede wszystkim – drogą nieświadomego opracowywania znaczeń kontekstowych na zasadzie ich rodzinnego podobieństwa (por. np. Woj-

ciszke, 1986). Zatem nieuświadamiane są reguły abstrahowania, czy też konstytuowania schematu, introspekcyjnie dostępne jest natomiast jego znaczenie, nota bene rozpoznawane także w relacji do aktywnego kontekstu innych schematów.

Pamięć semantyczna, właściwa racjonalnemu przetwarzaniu informacji, stanowi system kategorii abstrakcyjnych, zorganizowanych w znacznym zakresie binarnie (dobry–zły; duży–mały, itp.). Podstawą przetwarzania informacji semantycznych jest odwracalność operacji umysłowych. Pozostaje ona w służbie aktywności celowej, w której równie ważne jest śledzenie warunków sprzyjających osiągnięciu założonego wyniku, jak i wszelkich odchyłeń od nich. Dla wyróżnionego stanu pożądanego istnieje w pamięci semantycznej jego negatywna alternatywa. Zgodnie z teorią Wegnera (1994; por. także Kolańczyk op. cit.) monitorowanie⁴, a więc kontrola odchyłeń od założonego celu przebiega automatycznie, nieświadomie. Wykrycie rozbieżności z założonym kierunkiem może jednak zostać zauważone świadomie, w przypadku przeciążenia informacyjnego. Na przykład człowiek, który chce rozwiązać problem koncentruje się na danych kryterialnych zadania, a nieświadomie kontroluje warunki niespełnienia tych kryteriów. Jednak dowolne przeciążenie, np. wynikające ze stresu (m.in. ograniczenia czasowego) zwiększa prawdopodobieństwo uświadomienia sobie danych przetwarzanych dotąd automatycznie, a służących rozwiązaniu problemu na zasadzie unikania niepożądanych kierunków. W zakresie uwagi znajdują się wówczas dane nieistotne. Dzieje się tak dzięki zwiększeniu dostępności monitorowanych treści, podobnie jak w przypadku zadziałania zewnętrznego bodźca uprzedzającego. Zjawisko to Wegner nazwał ironicznymi efektami kontroli.

Według Wegnera i in. (1993) prawidłowość tę zaobserwował po raz pierwszy Martin w badaniu, w którym osoby proszono o kontrolę własnego nastroju, tak aby był on pozytywny lub negatywny. Skalą przymiotnikową sprawdzano efektywność tej manipulacji i odnotowano wiele przypadków ironicznych: pogorszenia nastroju, gdy chciano go polepszyć i polepszenia, gdy uwagę kierowano na zmianę nastroju na negatywny. Wegner z zespołem badaczy poddał tę obserwację szczegółowemu analizom i dalszym badaniom. Wykrył, że ironiczne efekty kontroli, polegające na kontrastowaniu, występują rzeczywiście przy przeciążeniu informacyjnym, w związku z ograniczoną pojemnością pamięci operacyjnej. Warunki przeciążenia polegały np. na konieczności utrzymywania w pamięci ciągu liczb, podczas rów-

⁴ Termin Wegnera.

nocznego opisywania strumienia świadomości przy instrukcji kontrolowania nastroju. Szczególnie silne, ironiczne efekty obserwowano wtedy, gdy instrukcja dotyczyła kontroli stanów negatywnych (np. nieszczęścia). Autor sądzi, że powodem jest to, iż kontrastem dla szczęścia jest zarówno nieszczęście jak i stan neutralny, zaś kontrastem dla nieszczęścia jest tylko szczęście. Równie dobrym wyjaśnieniem może być, moim zdaniem, większa trudność negowania negacji, będąca elementem przeciążenia.

Wartościowanie w przetwarzaniu racjonalnym przebiega ze względu na cele o różnym stopniu ogólności, aż po tzw. wizje (termin Łukaszewskiego, 1974). Rozważania i badania Wegnera i in. (op. cit.) pozwalają przypuszczać, że świadomie aktywizowana jest pozytywna wersja celu, nieświadomie zaś jego wersja opozycyjna. Jeśli zaś świadomie nie chcemy jakiegoś stanu lub zdarzenia, nieświadomie aktywny jest cel w wersji pozytywnej.

System świadomego przetwarzania informacji

Przetwarzanie świadome polega na koordynowaniu sygnałów o istotnych efektach przedinterpretacyjnego integrowania informacji i przetwarzania racjonalnego. Procesy świadome tylko wtedy przebiegają z wysiłkiem, gdy mają charakter aktywności zadaniowej, gdy koordynują rozwiązanie problemu, realizację zadania lub celu. Mówimy wówczas o motywacji telicznej, czyli zadaniowej. W przypadku motywacji paratelicznej, gdy brak jest określonego celu aktywności (relaks, zmęczenie, swobodna eksploracja otoczenia), procesy świadome przebiegają bez wysiłku i w zorientowaniu na tu i teraz lub na zdarzenia przeszłe. Dlatego nie można utożsamiać aktywności świadomej z kontrolowaną (w ujęciu Shiffrina i Schneidera, 1977), mimo, że czynności kontrolowane wymagają szczególnego udziału świadomości. Jednocześnie ograniczenie pojemności operacyjnej dotyczy stricte przetwarzania świadomego. Wspomniane wyżej automatyczne detekcje sygnałów, aktywizowanie schematów, operacje odwrotne itp., przebiegają równolegle i bez takiego ograniczenia.

Świadome przetwarzanie informacji odbywa się więc na zasadzie porządkowania, czy też koordynowania tego, co zamierzone – jeśli akurat zamierzenie istnieje – z tym, co sygnalizuje system afektywny i system racjonalny-nieświadomy. Aktywność ta może mieć charakter liniowy, racjonalny, może jednak polegać na całościowym ujmowaniu zdarzeń, w którym podmiot nie wydziela siebie, jako działającego podmiotu. Przetwarzanie świadome operuje przede wszystkim pamięcią semantyczną, w zakres

której włączane są efekty przetwarzania przedinterpretacyjnego. Przykłady zmienionych stanów świadomości (Zimbardo, Ruch, 1994) dowodzą, że semantyczność myślenia może być osłabiana, na rzecz dominacji przetwarzania przedinterpretacyjnego, którego rezultaty poczuć, doznaniowe i kontekstowo-zmysłowe stają się zasadniczą, uświadamianą treścią. Kierunek aktywności wyznaczany jest wówczas także przez system przedinterpretacyjny, tj. przez standardy senso-motoryczne.

Na podstawie analizy zmienionych stanów świadomości, w tym szczególnie pojawiającej się wówczas utraty poczucia podmiotowości, można przypuszczać, że system świadomego przetwarzania informacji jest filogenetycznie starszy od systemu racjonalnego. Najprostsze koordynowanie zachowań reaktywnych przejawia się świadomością ekstrospektywną, skierowaną na otoczenie, a przy tym apodmiotową, obejmującą swoim zakresem głównie szeroki kontekst doznań zmysłowych. Taka forma świadomości cechuje z pewnością małpy, a być może i inne zwierzęta ze szczytu ewolucyjnej drabiny. Początki myślenia analitycznego, związane ze świadomym wyróżnieniem siebie jako podmiotu własnych działań, stanowią z pewnością także moment narodzin systemu racjonalnego. Zatem przypuszczam, że system racjonalny, wyłoniony wtórnie, jako produkt aktywności świadomej, stał się jedną z opcji świadomego funkcjonowania umysłu, a następnie także funkcjonowania zautomatyzowanego, nieświadomego.

Z zaprezentowanego opisu wynika, że system świadomego przetwarzania informacji nie dysponuje odrębną pamięcią trwałą, natomiast operuje wszystkimi rodzajami zasobów pamięciowych człowieka. Korzystanie z pamięci senso-motorycznej odbywa się pośrednio, na skutek rozpoznania zaktualizowanych, preferencyjnych jednostek tej pamięci, w postaci poczuć i doznań. Podobnie rzecz się ma z regułami wartościowania. Procesy świadome mogą być sterowane z poziomu przedinterpretacyjnego w przypadku: a) motywacji paratelicznej lub b) silnych sygnałów afektywnych, wskazujących na zagrożenie realizacji standardów senso-motorycznych.

Przewaga znaczeń i wartościowań z systemu przedinterpretacyjnego lub racjonalnego w świadomości zależy więc od dominującej motywacji, ale także od sygnałów o przebiegu i skutkach integrowania informacji i racjonalnego jej przetwarzania. Introspekcyjna obecność efektów przedinterpretacyjnego integrowania, a także przetwarzania racjonalnego daje nam pośrednio wgląd w ruchliwość uwagi.

DETERMINANTY ASYMLACYJNEGO I KONTRASTUJĄCEGO WPŁYWU NASTROJU NA OCENIANIE W UJĘCIU SCHWARZA, STRACKA I TVERSKY'EGO

Zdrowy rozsądek, ale i znane teorie emocji (zob.: Bower, 1981, Isen, 1984) podpowiadają, że nastroje i emocje zwiększają dostęp informacjom, które są z nimi zgodne. Dlatego w dobrym nastroju mamy lepsze wspomnienia i spostrzegamy świat jako bardziej przychylny. Badania zweryfikowały jednak ten uproszczony pogląd i wykazały, że nastrój wpływa także paradoksalnie, przeciwnie.

Prawidłowości, jakie wykryli Schwarz i Strack (1989), ale też Tversky i Griffin (w druku), dotyczą oceniania obiektów podatnych na projekcyjne wpływy nastroju i emocji lub też zaktywizowanej kategorii (schematu). W badaniach oceniano *well-being*, a także neutralne obiekty, np. ani dobre, ani złe wydarzenia z życia (por. Tversky, Griffin, op.cit.). Ogólne zadowolenie z życia jest nieokreślonym, projekcyjnym obiektem oceniania, ponieważ nie ma realnego desygnatu, jest dowolnie dookreślane przez podmiot i – jak wykazały badania – zależy w znacznym stopniu od stanu motywacyjnego i gotowości pamięci.

Wyniki badań Stracka, Schwarza i Gschneidinger udokumentowały, iż:

1. Wpływ asymilacyjny na oceny ogólnego zadowolenia z życia wywierają wydarzenia aktualne, tj. człowiek dokonuje ocen zgodnych z nastrojem, jaki wytwarza świeżo przeżyte zdarzenie;

2. Wspomnienia odległe (sprzed 5 lat) powodują, iż oceny *well-being* mają charakter paradoksalny w stosunku do jakości odtwarzanych zdarzeń. Znaczy to, że epizody pozytywne wywołują negatywne oceny dobrostanu i odwrotnie: negatywność epizodów upożytywnia ocenę.

3. Żywe wyobrażenie epizodu z życia (szeroko, pisemnie potwierdzone) sprzyjało asymilacji oceny do nastroju wywołanego tym epizodem nawet wówczas, gdy miał on miejsce kilka lat temu. Związyły opis wydarzenia, o którym miały pomyśleć osoby badane, prowadził do ocen niezgodnych z nastrojem, tj. do kontrastowania. Należy dodać, że dla zdiagnozowania nastroju posługiwano się skalami szacunkowymi, i że szerokie, dokładne opisy intensyfikowały doznawanie nastrojów.

4. Pytania: „dlaczego”, wymuszające myślenie o abstrakcyjnych, generalnych powodach przypomnianej sytuacji wiązały się z ocenami kontrastowymi. Natomiast pytania „jak”, wymuszające myślenie o znaczeniach specyficznych, o detalach sytuacji⁵ sprzyjały ocenom zgodnym z nastrojem.

Autorzy wnioskowali, że o asymilacji decyduje pojawienie się zaangażowania emocjonalnego. Jednak dzieje się to wg. nich pośrednio – człowiek traktuje nastrój jako źródło informacji, niezbędne dla dokonania oceny. Gdy jednak nastrój z jakiegoś powodu nie może być podstawą oceniania, dobrostan oceniany jest ze względu na uwydatniony w danym momencie standard porównania, jakim jest przypomniany epizod. Np. człowiek wspominający przyjemne zdarzenie sprzed 5 lat porównuje je ze stanem aktualnym; gdy wynik porównania wypada na niekorzyść bieżącej sytuacji – ocena *well-being* jest negatywna. Podstawowymi determinantami oceniania są więc: dostępność i jakość (pozytywne – negatywne) informacji, a także sposób przeżycia: zaangażowanie emocjonalne lub myślenie.

W innym miejscu Strack (w druku) akcentuje rolę przynależności do tej samej bądź różnej kategorii zdarzenia ocenianego i kryterialnego. Gdy są to kategorie różne (np. różny czas, z jakiego pochodzi epizod), zachodzi porównanie, a w jego efekcie kontrastowanie. Wydaje się, że ta interpretacja jest dokładnie odwrotna od przewidywań Tversky'ego i Griffina. Autorzy ci zaaranżowali m. in. eksperyment, w którym osoby badane oceniały samopoczucie osoby trzeciej, próbując się z nią identyfikować. Przy czym prezentowano pozytywne lub negatywne zdarzenia sprzed tygodnia, a po nich neutralne co do wartości przeżycia bieżącego dnia. Ponieważ drugie wydarzenie było neutralne, przewidywano, że efekt „obdarowania” (*endowment*) – tj. asymilacji, lub kontrastu zależeć będzie od wydarzenia pierwszego. Wprowadzono także zmienną podobieństwa obu odtwarzanych przeżyć: dawnego i aktualnego. Stwierdzono, że podobieństwo (przynależność do tej samej kategorii?) umożliwia porównanie i sprzyja kontrastowaniu. Np. w przypadku wspaniałej pracy semestralnej, po której następowała praca przeciętna, ocena satysfakcji z życia była niższa, niż w przypadku wspaniałej pracy semestralnej, po której następowało przeciętne party.

Strack (op. cit.) i Tversky i in. (op. cit.), różnią się przewidywaniami dotyczącymi tego, jak na ocenę ogólnego zadowolenia z życia wpływa przynależność zdarzeń: przypomnianych i ocenianych aktualnie, do tej samej kategorii. Podzielają natomiast pogląd, iż w przypadku kontrastu jedno zdarzenie staje się punktem odniesienia, czy też kryterium porównawczym dla sformułowania oceny.

Tversky jest przekonany, że asymilacja (obdarowanie) zależy przede wszystkim od jakości (tj.

⁵ Strack i in. powołują badania Bowera, Blacka i Turnera nad znaczeniem pytań „dlaczego” i „jak”.

pozytywności – negatywności) i intensywności wydarzenia, zaś kontrast zależy od podobieństwa lub powiązania z przeszłymi wydarzeniami. Podczas gdy Strack i inni (op. cit.) dostrzegali nastrój jako źródło zgodności ocen, Tversky i in. takiego warunku koniecznego nie wymieniają, dopuszczając także inne determinanty asymilacji. Na dowód słuszności swoich przekonań posłużyli się przykładem badań Schwarza i in., w których osoby badane znajdowały się około godziny w pomieszczeniu przyjemnym, estetycznym, lub brudnym i zabałaganionym. Następnie oceniali oni albo ogólne zadowolenie z życia, albo własne warunki domowe. Ocena warunków domowych odbywała się na zasadzie porównania, dając w efekcie kontrast. Na dobrostan pomieszczenie miało wpływ asymilacyjny. Znaczy to, że osoby w przyjemnym otoczeniu czuły się lepiej, i były bardziej zadowolone z życia, ale własne mieszkanie oceniały jako mniej atrakcyjne. Tversky sądzi, że dla asymilacji wystarczy brak możliwości porównania, a z tym i kontrastowania, a wpływ nastroju jest tylko jednym z takich przypadków.

Warto tu zauważyć, że *well-being* nie ma realnego desygnatu i w tym sensie jest projekcyjnym obiektem oceniania, zaś własne mieszkanie takim nie jest. W przypadku zaangażowania zmysłowo-afektywnego istotny może być nie tyle brak możliwości porównania, ile jego nieużyteczność, wobec wystarczająco skutecznie działającego systemu przedinterpretacyjnego, nie operującego porównaniami.

Tversky i in. zaobserwowali jeszcze jedną prawidłowość. Według nich efekt asymilacji i kontrastu w ocenie dobrostanu zależy od metody badania. Metoda survey'owa (ankietowa) jest niedostatecznie wrażliwa na efekt asymilacji i ujawnia głównie oceny kontrastujące. Inaczej jest w przypadku aktywnego wyboru, badanego drogą symulacji decyzji życiowych, przy możliwości kierowania się wielkością zysku lub porównaniem z zarobkami innych osób. Wybór determinowany jest przede wszystkim zyskiem, który odzwierciedla efekt obdarowania (Tversky i in., op. cit., s. 23). Ocena zadowolenia z życia w zależności od tego, jaką pracę mógłby badany wybrać, jest bardziej wrażliwa na porównanie, np. z zarobkami innych, co powoduje kontrast.

Jest to obserwacja, nad którą warto się zastanowić. Różnica między wymienionymi metodami badania polega na tym, że człowiek raz występuje w roli obserwatora, drugim razem zaś w roli zaangażowanego aktora, twórcy zdarzeń. Powyżej starałam się wykazać, że zaangażowanie wiąże się z przewagą przedinterpretacyjnego integrowania informacji, tj. przewagą znaczeń zmysłowo-afektywnych w sterowaniu zachowaniem człowieka. Rola obserwa-

tora natomiast wiąże się z przewagą racjonalnego przetwarzania informacji. W odniesieniu do sytuacji emotogennych oznacza to przeżywanie ich w pierwszym przypadku silnie emocjonalnie, a refleksyjne w przypadku drugim.

Aby zrozumieć na czym polega wpływ emocji i nastrojów na procesy oceniania, trzeba najpierw wyjaśnić sposób przetwarzania informacji, jaki zachodzi w trakcie przeżywania owych afektywnych zjawisk. Co jest czynnikiem wpływającym? Czy jest to uświadamiana jakość w postaci np. niezadowolenia lub radości (byłaby to emocja lub nastrój jako Schwarz'owskie źródło informacji), czy może uformowany sposób przetwarzania informacji? Przeżycie zmysłowe jak i refleksyjne nastroju może być analizowane z obydwóch tych perspektyw; różne są sposoby świadomego przeżywania, ale też i różny jest mechanizm przetwarzania zmysłowo-afektywnego i racjonalnego. Poniżej dokonujemy reanalizy dotychczasowych badań przy użyciu naszej koncepcji funkcjonowania umysłu.

OCENY ZGODNE Z PRZEŻYWANĄ EMOCJĄ LUB NIEZGODNE Z NIĄ (ASYMILACJA / KONTRAST) W ZALEŻNOŚCI OD PRZEWAGI REGULACYJNEJ SYSTEM PRZEDINTERPRETACYJNEGO LUB RACJONALNEGO

Strack i in. pisali o wpływie nastroju na ocenianie, ale odwoływali się także do zdarzeń emotogennych; rozważenia wymaga zatem różnica pomiędzy nastrojem a emocją. Przez nastrój rozumiemy niespecyficzny stan afektywny, stanowiący tło dla poznania i zachowania się ludzi w dłuższym przedziale czasu (tj. obejmującym zwykle szereg sytuacji). Przez emocje rozumie się specyficzną reakcję afektywną związaną z ustosunkowaniem do danej sytuacji, o dającym się wyodrębnić znaku i treści.

Można przypuszczać, że w omawianych badaniach żywe odtworzenie przykrych lub przyjemnych epizodów z życia generowało emocje. Trudno zatem ograniczyć prawidłowości wykryte w badaniach Stracka i in. do samych nastrojów.

Przewidujemy, że wpływ emocji i nastrojów zależy od sposobu ich doświadczenia. Koncepcja systemowego przetwarzania informacji: przedinterpretacyjnego, racjonalnego i świadomego wyjaśnia dwa sposoby doświadczenia emocji: wielozmysłowego, cielesnego odczuwania emocji lub też analizowania przeżywanego epizodu emocjonalnego z pozycji obserwatora. W pierwszym przypadku świadome przeżycie obejmuje w większym zakresie tzw. konteksty

zmysłowo-afektywne w postaci odczuć, poczuć itp., w drugim zaś – racjonalne opracowanie sytuacji emotogennej.

W systemie przedinterpretacyjnym dokonuje się wprawdzie różnicowanie, ale nie przeczenie. Dlatego jedynym przewidywanym wpływem emocji z tego poziomu jest asymilacja. Może ona polegać na przeniesieniu afektu na oceniany obiekt, a może też polegać na udostępnieniu zaktualizowanych treści (zmysłowo-afektywnych) dalszemu przetwarzaniu. Teoria procesów przeciwstawnych (*opponent process*) Solomona (1980) przewiduje wprawdzie taki przypadek warunkowania, który prowadzi do niezgodnych co do znaku reakcji emocjonalnych. Np. negatywne zdarzenie, takie jak skok spadochronowy związany z naturalnym strachem, może być źródłem następującej po nim euforii. Wielokrotne powtarzanie takiego skojarzenia, w którym ustąpienie sytuacji zagrażającej jest samo w sobie wzmocnieniem pozytywnym, powoduje słabnięcie pierwotnej reakcji strachu, a wzmocnianie wtórnego efektu zeuforyzowania. Podobnie rzecz się ma z pierwotnymi reakcjami pozytywnymi: obecności i znikania matki, wstrzyknięcia narkotyku i ustania jego działania. Przykłady wskazują jednak, że kontrastowe reakcje warunkowe następują tylko przy bardzo intensywnej emocji (euforia, panika itp.). Cytowane badania na temat oceniania *well-being* nie dotyczyły takich przeżyć.

Atrybutem procesów interpretacyjnych jest ich odwracalność, a jak twierdzi Wegner, także równoczesność a) świadomego aktualizowania celu i warunków, które służą jego realizacji oraz b) nieświadomego kontrolowania warunków przeciwnych. Niezgodne pod względem oceny dane tylko w tym systemie przetwarzania znajdują się blisko siebie: zarówno w czasie przetwarzania, jak i w strukturze pamięci semantycznej. Tym tłumaczy się ironiczne, kontrastowe efekty kontroli w sytuacji przeciążenia informacyjnego, ale na tej podstawie przewidujemy też bardziej ogólnie, iż wszelkie efekty kontrastu są wynikiem racjonalnego przetwarzania informacji.

Istnieje jednak podstawowa różnica kontrastowania badanego przez Stracka i in. w odniesieniu do oceny jakości życia i kontrastowania będącego ironicznym efektem kontroli. Różne jest zadanie, polegające raz na relatywnie biernej ocenie, a drugim razem na aktywnej kontroli nastroju. Drugi, Wegnerowski przypadek wymaga znalezienia takiego kontekstu emotogennego, który by wytwarzał lub co najmniej podtrzymywał pożądany nastrój. Dla przypadku pierwszego wystarczającą podstawą sformułowania wyniku (oceny) może być nastrój już istnie-

jący. Bierne oceny zadowolenia z życia wtedy są niezgodne z przeżywaną emocją, gdy następuje porównanie ich przedmiotów. Kontrast ocen w przypadku aktywnej realizacji celu zależy od kryterium, jakim jest tenże cel – w wersji realizowanej świadomie i w nieświadomianej wersji niespełnienia. Dlatego potrzebne są warunki zwiększające prawdopodobieństwo uświadomienia treści dotąd introspekcyjnie nieobecnych, a wysoce dostępnych świadomemu przetwarzaniu. Są to warunki przeciążenia informacyjnego.

W badaniach własnych zajęliśmy się, podobnie jak Schwarz i Strack, intencjonalnym przypomnianiem zdarzeń emotogennych, nie zaś intencjonalnym ich kreowaniem, jak to czynił w badaniach Wegner. Procesy kontroli zachodzą nie tylko wtedy, gdy chcemy wzbudzić stan przeciwny do istniejącego, ale i wtedy, gdy chcemy osiągnąć jakikolwiek cel. Może nim być np., jak w cytowanych wyżej badaniach, przypomnienie przykrego wydarzenia z życia. Przewidujemy, że samo odtwarzanie epizodów emocjonalnych mogą cechować skojarzenia asymilatywne lub kontrastowe. Wyobraźmy sobie, że w miejsce oceny dobrostanu, albo jakiegoś neutralnego zdarzenia wprowadzamy prośbę o odtworzenie dowolnego epizodu, jaki przychodzi człowiekowi do głowy. Odtworzenie to poprzedza emocja przeżyta w sposób zaangażowany, zmysłowo-afektywny lub przeżyta refleksyjnie.

Odtworzenie epizodu z pamięci utajonej uruchamia łańcuch skojarzeń kontekstowych: sytuacji lub reakcji obdarzonych takim samym afektem, a więc zwiększa przystępność pamięciową zdarzeniom afektywnie zgodnym. Przeżywanie epizodu emotogennego z pozycji obserwatora odbywa się dzięki zaktualizowaniu kryteriów wartościowania i nieświadomemu kontrolowaniu nie spełniania tych kryteriów. Np. przypomnienie chwili absolutnego szczęścia polega prawdopodobnie na odwołaniu się do kryterium szczęścia, jakim może być odniesienie sukcesu, które z kolei powinno automatycznie włączyć monitorowanie sytuacji porażki. Wówczas, przy dowolnym ograniczeniu pamięci operacyjnej przez przeciążenie, można się spodziewać oceny kolejnego epizodu, o największej dostępności pamięciowej, na zasadzie kontrastu. Po przypomnieniu sytuacji, w której człowiek odniósł sukces, szczególnie dostępna powinna być sytuacja doznawania porażki.

Kontrastowe mogą być zatem zarówno oceny w stosunku do przypomnianego, emocjonującego zdarzenia, jak i spontaniczne skojarzenia następujące po takim emotogennym wspomnieniu. Stawiamy hipotezę, że dominowanie racjonalnego przetwarza-

nie informacji w świadomym przeżywaniu emocji jest warunkiem kontrastowania. Przy czym w przypadku oceniania różnych obiektów pod wpływem emocji, powodem niezgodności znaków oceny i emocji jest samo refleksyjne przeżycie przypomnianego epizodu; uruchamiane są wówczas mechanizmy analizowania i porównywania. Natomiast w przypadku spontanicznego wspomnienia następującego po odtworzeniu sytuacji emotogennej – źródłem kontrastowania będą ironiczne efekty kontroli związane z przeciążeniem informacyjnym.

Podsumowując: spodziewamy się, iż asymilacja i kontrast dotyczą nie tylko oceniania, ale także spontanicznego odtwarzania epizodów emocjonalnych. Asymilowanie jest wynikiem przewagi regulacyjnej systemu przedinterpretacyjnego, a kontrastowanie – przewagi systemu racjonalnego, a w przypadku swobodnego przypominania, także przeciążenia informacyjnego. Przy ocenach zgodnych emocje przeżywane są zmysłowo, dzięki aktywizowaniu pamięci utajonej, rządzącej się prawami warunkowania i regułami kojarzenia kontekstowego. Przy ocenach kontrastowych zaś emocja przeżyta jest refleksyjnie i aktywizuje pamięć semantyczną, operującą negacjami.

Eksperyment 1 pilotowy⁶

W badaniu tym sprawdziliśmy, czy spontanicznie przypominane zdarzenia, następujące po zadanej emocji pozytywnej lub negatywnej, oceniane są podobnie czy przeciwnie. Nie kontrolowaliśmy w tym przypadku sposobu przeżywania emocji: zaangażowanego bądź refleksyjnego.

Osoby badane. W eksperymencie uczestniczyło 41 studentów ekonomii i pedagogiki w wieku 19 – 25 lat.

Procedura badawcza. Badanie prowadzono w czterech, mniej więcej równolicznych grupach, w salach ćwiczeniowych Uniwersytetu Gdańskiego. Uczestników poinformowano, iż pomogą oni w naukowych badaniach dotyczących pamięci i emocji. Są one anonimowe, a ważny jest tylko statystyczny ich rezultat. Badanych przydzielono losowo do 2 grup eksperymentalnych po 19 i 21 osób.

Pierwsze zadanie polegało na przypomnieniu zdecydowanie przykrew sytuacji z własnego życia (w grupie 1), albo sytuacji zdecydowanie przyjemnej (grupa 2). Następnie krótko opisywano treść tej sytuacji. W tym czasie pomocnik eksperymentatora

rozdawał materiały do dalszego opracowania. Kolejnym zadaniem było oszacowanie na podanej skali (od -3 do 3) jak bardzo negatywna/pozytywna była to sytuacja oraz wypisanie wszystkich emocji, które wówczas przeżywano.

Drugie zadanie następowało bezpośrednio po zakończeniu wypisywania list emocji. Tym razem proszono o przypomnienie dowolnej sytuacji z własnego życia, jaka przychodzi badanym do głowy. Dalsza procedura się powtarzała, tj. sytuację opisywano, oceniano na analogicznej skali i wypisywano listę emocji. Osoby badane wypełniały także Kwestionariusz IR (por. Kolańczyk, 1991), badający intuicyjny – racjonalny styl orientacji.

Wyniki

Miarą asymilacji była zgodność znaku oceny epizodu pierwszego i drugiego, kontrastu zaś – niezgodność znaku oceny. Były to oceny o przeciwnych znakach, albo (w jednym przypadku) druga ocena była neutralna.

W obydwu grupach przeważały efekty kontrastu i wystąpiły u 15 osób w każdej z grup, asymilowało zaś 4 i 6 osób. Nie wykazano różnic w zakresie kontrastu – asymilacji (KA) pomiędzy grupą o zadanych emocjach negatywnych i pozytywnych. Wynik prostej ANOVY dla kontrastu/asymilacji i grupy: $F = 2.88$ nie jest statystycznie istotny.

Analiza treści emocji występujących w sytuacjach afektywnie zgodnych i niezgodnych

Analiza jakościowa emocji, wymienianych przez osoby badane po dokonaniu globalnej oceny sytuacji, wskazuje na związki treściowe kolejno odtwarzanych zdarzeń. Treść emocji kontrastowych zdaje się łączyć wspólne kryterium – tak, że emocje bywają wprost opozycyjne, jak niedowartościowanie – dowartościowanie. Uzyskane listy emocji zawierają wszystkie te nazwy, które według osób badanych można nazwać emocjami. Są tam więc także stany afektywne, których psycholog nie zaliczyłby do kategorii emocji; np. poczucie bezpieczeństwa.

Warto zauważyć, że w grupie pierwszej kryterium generowania emocji było łatwiejsze do uchwycenia, ze względu na bardziej specyficzne, tj. wyraźniej określające sytuację emotogenną, emocje negatywne.

W przypadku ocen zgodnych, tj. asymilowania, emocje wykazywały także podobieństwo treściowe, ale nie tyle ze względu na kryterium, ile na współtworzenie jednej historii. Drugie z rzędu emocje wy-

⁶ Pomysł tego badania wniósł Wiesław Baryła na seminarium magisterskim.

dają się być konsekwencją rozwoju sytuacji, która wzbudzała pierwsze emocje.

Tab. 1
Emocje występujące w sytuacjach przypominanych na zasadzie kontrastu

epizod 1	epizod 2
<p><u>Przykłady z grupy 1:</u></p> <ol style="list-style-type: none"> 1. żal, zazenowanie, złość 2. zawód, upokorzenie 3. pesymizm, zniechęcenie 4. niedowartościowanie, brak wiary w siebie <p><u>Przykłady z grupy 2:</u></p> <ol style="list-style-type: none"> 1. dowartościowanie, wdzięczność 2. poczucie bezpieczeństwa, bliskość 3. zachwyty 4. spokój, luz 	<p>satysfakcja, radość oczekiwanie nowych możliwości nadzieja dowartościowanie samorealizacja, wiara</p> <p>zazdrość, poczucie inności uczucie oszukania, odrzućenia, straty przerazenie obawa, niepokój</p>

Analiza treści epizodów potwierdza, iż asymilowanie obejmowało najczęściej jakąś historię z życia – np. rozwój relacji miłosnej. Taki typ skojarzeń przypomina dziecięce klasyfikowanie obrazków na zasadzie przynależności do jednej sytuacji. Jest to niewątpliwie kojarzenie kontekstowe.

Tab. 2
Emocje występujące w sytuacjach przypominanych na zasadzie asymilacji

epizod 1	epizod 2
<p><u>Przykłady z grupy 1:</u></p> <ol style="list-style-type: none"> 1. strata, żal, strach 2. samokrytyka, niechęć, upadek celów 3. okropność, przerażenie, rozpacz, tęsknota 4. wdzięczność, strach⁷ <p><u>Przykłady z grupy 2:</u></p> <ol style="list-style-type: none"> 1. uczucie wyższości, inności, radość 2. spokój, zrozumienie, poczucie bezpieczeństwa 3. duma, zadowolenie, szczęście, pocz. bezp. 4. radość, szczęście, ulga 	<p>wyobcowanie, zdenerwowanie</p> <p>dekonzcentracja</p> <p>złość, wściekłość</p> <p>bezradność, złość</p> <p>ciekawość, zaskoczenie</p> <p>zaciekawienie, miłość, niecierpliwość nadzieja, szczęście</p> <p>rozkosz, podniecenie rozkosz, podniecenie</p>

⁷ Sprzeczne co do znaku emocje, przynajmniej w ocenie społecznej, osoba badana przeżywała w sytuacji ocenionej jednoznacznie negatywnie (-3). Wdzięczność rozumiana może być jako zobowiązanie.

Interpretacja

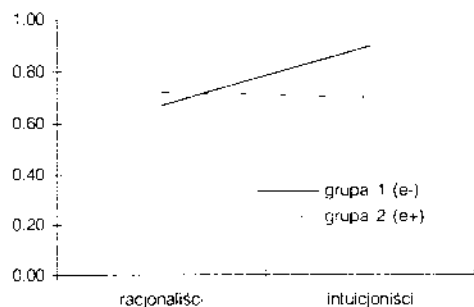
Brak różnicy pod względem zgodności afektywnej przypominanych epizodów w grupach przeżywających najpierw zdarzenie przykre i przyjemne dowodzi, że nie działa tu tendencja do poprawiania sobie nastroju, a z tym asymetria pozytywno-negatywna. W eksperymencie nie wprowadzono także zadania, będącego źródłem przeciążenia informacyjnego, a mimo to dominowały przypomnienia kontrastowe. Można się było spodziewać, że przy spontanicznym przypominaniu zdarzeń nie ma podstaw do kontrastowania. Jeżeli przeżycie miało charakter stricte emocjonalny, gdy przeważało przedinterpretacyjne integrowanie informacji, powinno pojawić się skojarzenie afektywnie zgodne, asymilacyjne. Także przy refleksyjnym przeżyciu emocji i braku dystraktorów, o przystępności pamięciowej mogła decydować np. asymilacyjna przynależność zdarzeń do jednej kategorii semantycznej.

Skąd zatem przewaga kontrastowania? Prawdopodobnie wpłynęła na to procedura, polegająca na wprowadzeniu dodatkowych zadań pomiędzy odtwarzaniem epizodu pierwszego i drugiego. Zadanie to polegało na opisanu przypomnianej sytuacji i ocenieniu, na ile była ona negatywna lub pozytywna. Osoby badane nakłoniono do zaktywizowania kryterium oceniania i wymuszono weryfikacyjny, racjonalny stosunek do własnego wspomnienia. Proces ten ujawnił u większości osób ironiczną gotowość pamięci semantycznej, to jest przystępność negatywnej wersji użytego kryterium.

Intuicyjny i racjonalny styl orientacji (I-R) a przypominanie epizodów zgodnych lub niezgodnych afektywnie (asymilacja i kontrast; KA)

Efekt asymilacji i kontrastu okazał się zależny od stylu orientacji: intuicyjnego i racjonalnego. Przewidywałyśmy, iż afektywno-kontekstowa orientacja intuicjonistów spowoduje częstsze korzystanie z sygnałów z systemu przedinterpretacyjnego, co predysponowałoby ich do asymilowania. Tymczasem jedyna różnica pomiędzy intuicjonistami i racjonalistami (określanymi medianą uzyskaną w badaniach Kwestionariuszem IR) wystąpiła w grupie 1. Kontrast oznaczano jako 1, asymilację zaś jako 0. W grupie 1 intuicjoniści ($N = 10$) częściej odtwarzali epizody na zasadzie kontrastu ($M_{KA} = .9$) niż racjonalni ($M_{KA} = .7$). Różnica pomiędzy średnimi wartościami KA dla intuicjonistów i racjonalistów w grupie tej jest istotna: $F = 7.055$, $df = 17$, $p < .017$.

Różnice średnich KA w grupie 2 nie są istotne; $F = .069$. Także interakcja grupy i KA dla I-R nie jest statystycznie istotna: $F = 1.65$, $df = 36/1$, $p < .207$.



Rys. 1. Intuicyjność-racjonalność a kontrast i asymilacja

Warto tutaj dodać, że wielokrotnie w badaniach uzyskiwaliśmy korelacje intuicyjności z osobowościowym lękiem; np. w cytowanym poniżej eksperymencie dla $N = 37$ współczynnik korelacji dotyczący lęku osobowościowego mierzonego Kwestionariuszem Spielberga i intuicyjności – racjonalności mierzonej Kwestionariuszem IR $r = .33$, $p < .045$. Może to stanowić przesłankę do przypuszczeń o silniejszym przeżyciu przez intuicjonistów przypomnianego, przykrego zdarzenia. W tej sytuacji odpowiedzialne za efekt kontrastu może być Wegerowskie przeciążenie informacyjne powodowane stresem, a z nim ironiczne efekty kontroli.

Podsumowanie:

Pozytywne i negatywne wspomnienia produkują analogiczne efekty kontrastu i asymilacji. Użyta procedura, polegająca na krótkim opisie epizodu i ocenianiu go *ex post*, sprzyjała racjonalnemu, zdystansowanemu przeżyciu, co w pewnym stopniu wyjaśniałoby przewagę przypomnień niezgodnych afektywnie. Także w prezentowanych wyżej badaniach Stracka i in., dotyczących stopnia zadowolenia z życia, krótki opis zdarzenia emotogenego prowadził do ocen kontrastowych. W naszym badaniu dodatkowym obciążeniem, umożliwiającym ironiczne, kontrastowe przypomnienia, było ocenianie pierwszego, przypomnianego epizodu, związane z aktualizowaniem kryteriów wartościowania i warunków ich relizacji / niespełnienia.

Na słuszność tej interpretacji wskazuje analiza treści emocji, jakie osoby badane przeżywały w

związku z każdym z przypomnianych zdarzeń. Inne są powiązania treściowe emocji odpowiadających asymilowanym i kontrastowym ocenom zdarzeń. Kontrast obejmuje emocje, wymagające tego samego kryterium, tych samych *concern* w ujęciu Frijdy (1986). Asymilacja obejmuje raczej emocje należące do tego samego scenariusza wydarzeń.

Osoby o różnym stylu orientacji różnią się pod względem zgodności afektywnej przypomnianych epizodów w sytuacji wzbudzenia emocji negatywnych. Intuicjoniści, prawdopodobnie w związku z większą ich lękowością, mają w takiej sytuacji więcej skojarzeń niezgodnych afektywnie, a więc przypominają sobie zdarzenia przyjemne. Zależność gotowości pamięci od stylu orientacji postanowiliśmy poddać dalszym badaniom.

W eksperymencie właściwym, dla pełnej kontroli zmiennych, manipulowałyśmy sposobem przeżywania sytuacji emotogennej. Sprawdzaliśmy także skuteczność tej manipulacji. Uwzględniliśmy poza tym czas, z jakiego pochodzą odtwarzane epizody. Przypomnijmy, że w badaniach Schwarza i Stracka dotyczących oceny dobrostanu okazało się, iż wspomnienia odległe powodowały oceny kontrastowe. Zgodnie z naszymi hipotezami związek czasowy obu zdarzeń jest mniej istotny od sposobu ich przeżywania.

Eksperyment 2 odtwarzanie zdarzeń pozytywnych i kolejnych, najbardziej przystępnych pamięciowo

Osoby badane: W badaniu uczestniczyło 37 osób w wieku 19 do 37 lat o wykształceniu średnim i wyższym (20 studentów, 3 osoby pracujące z wyższym wykształceniem i 14 z wykształceniem średnim).

Procedura: Badania prowadzono indywidualnie w domu eksperymentatora lub osób badanych. Grupa pierwsza poddana została manipulacji asocjacyjnej (20 osób), druga zaś manipulacji dysocjacyjnej (17 osób).

ETAP 1.

1. Posłużono się technikami PNL wprowadzania badanych w stan asocjacji lub dysocjacji z doświadczeniem, a więc zmysłowo-afektywnego lub refleksyjnego przeżycia przypomnianej sytuacji emotogennej.

Instrukcja dla grupy 1: „Przypomnij sobie jakąś przyjemną sytuację z Twojego życia, kiedy przeżywałeś pozytywne emocje”. Po przywołaniu jej instruuwano dalej: „Teraz spróbuj przeżyć tę sytuację ponownie. Jeśli Ci to pomoże, możesz zamknąć oczy.

Chciałabym, abys przeżył(a) to zdarzenie tak, jakbyś brał(a) w nim udział.... Powiedz, co widzisz dookoła, jakie są kolory, pierwszy – drugi plan...Jakie dźwięki słyszysz....Co czujesz...może jakieś smaki, zapachy”. Gdy osoba badana relacjonowała sytuację z pozycji aktora i przejawiała zmiany somatyczne adekwatne do przeżywanej emocji (tempo oddechu, zmiany ukrwienia skóry), eksperymentator zadawał pytanie testowe: „Czy widzisz siebie?” Przeczenie osoby badanej przekonywało o tym, że jest ona w stanie asocjacji z doświadczeniem.

Instrukcja dla grupy 2: zaczyna się również prośbą o przypomnienie przyjemnej sytuacji. Następnie eksperymentator mówił: „Chciałabym, abys w swej wyobraźni patrzył(a) na te sytuację tak, jak na TV, jakbyś oglądał(a) ją na ekranie. Chciałabym, abys widział siebie i swoje otoczenie”. Gdy badany sygnalizował, że już osiągnął taki stan, eksperymentator prosił o opisanie sytuacji. Opis z pozycji obserwatora i pozytywna odpowiedź na pytanie: „Czy widzisz siebie?” wskazywały na skuteczną manipulację.

2. Dokonywano pomiaru skuteczności manipulacji, tj. uświadamiania przedinterpretacyjnego i racjonalnego przetwarzania informacji podczas przeżywania odtworzonego epizodu. Posłużono się przymiotnikowym Testem AR, skonstruowanym przez członków seminarium magisterskiego.

Test AR (zał. 1) zawiera dwa wskaźniki, dla których skonstruowano 2 skale:

- świadomości przedinterpretacyjnego, a więc i afektywnego (A) integrowania informacji,
- świadomości racjonalnego (R) przetwarzania informacji.

Zakładamy, że człowiek świadomie koordynuje sygnały z obu tych systemów przetwarzania informacji, ale jeden z nich może pełnić funkcje sterujące, i dominować w świadomości. Test musi zatem obejmować konkretny proces psychicznego uczestnictwa w sytuacji i proporcjonalne wysycenie tego procesu przez A i R. Wskaźnikami dostępu do 2 systemów przetwarzania informacji uczyniliśmy przymiotniki określające znaczenia zmysłowo-afektywne lub znaczenia i przetwarzanie racjonalne. Samo przedinterpretacyjne integrowanie informacji nie podlega uświadamianiu, stąd brak pełnej symetrii wskaźników uświadamiania 2 systemów.

Wygenerowano 50 przymiotników, z których połowa reprezentowała A, a połowa R. Następnie 5 sędziów kompetentnych dokonywało dwukrotnej oceny każdego przymiotnika: raz z uwzględnieniem kryterium A, drugi raz ze względu na kryterium R. Posłużono się skalą 7-punktową, której krańce oznaczały: bardzo dobrze spełnia kryterium – wcale

nie odpowiada kryterium. Ostatecznie uzyskano następujące wartości W Kendalla:

dla skali A: $W = .81$, $chi^2 = 158.78$, $df = 39$, $p < .0001$

dla skali R: $W = .83$, $chi^2 = 163.67$, $df = 39$, $p < .0001$

Trafność i rzetelność Testu AR

W celu obliczenia trafności teoretycznej przebadano 50 studentów II i III roku psychologii zakładając, że szczególnie wysoka świadomość znaczeń formowanych przedinterpretacyjnie (A) towarzyszy motywacji paratelicznej. Motywacja teliczna zaś zwiększa zakres uświadamiania przetwarzania racjonalnego (R). Dlatego pierwotną wersję Testu AR zastosowano 2-krotnie:

1) po odtworzeniu z pamięci takiego momentu w życiu, w którym „wszystkie sprawy miałeś(aś) chwilowo załatwione i czuleś(aś) się wolny do jakiegokolwiek aktywności”;

2) po przypomnieniu sobie sytuacji, w której „realizowałeś(aś) jakiś cel lub zadanie i cała Twoja aktywność była jemu podporządkowana”.

Rzetelność testu obliczono dla 36 osób (wylimowano odpowiedzi niekompletne i wskazujące na niezrozumienie instrukcji), stosując skalę alpha Cronbacha.

Uzyskano następujące wskaźniki rzetelności:

<i>sytuacja</i>	<i>skala</i>	<i>alpha</i>
parateliczna	A	.7
teliczna	A	.6
parateliczna	R	.76
teliczna	R	.62

Dla pozostawionych 20 przymiotników obliczono trafność teoretyczną, mierzoną istotnością różnic pomiędzy średnimi wynikami uzyskanymi w sytuacji paratelicznej (P) i telicznej (T).

	<i>t</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
P	7.24	35	< .0001
T	-11.78	35	< .0001

Kierunek różnic był zgodny z przewidywaniami – większego udziału A w przypominanej sytuacji paratelicznej i większego udziału R w sytuacji telicznej.

3. Zastosowano 2 miary łatwości poddawania się manipulacji: a) obiektywną: czas potrzebny do uzyskania stanu zasocjowania lub zdysocjowania, mie-

rzony od zakończenia podawania instrukcji; b) subiektywną; oznaczenie na 5-punktowej skali szacunkowej, od -2 do +2, stopnia trudności lub łatwości osiągnięcia pożądanego stanu.

ETAP 2. – następował bezpośrednio po pierwszym.

1. Przypomnienie dowolnej sytuacji, jaka przychodził badanemu do głowy (jak w eksperymencie pilotowym)

2. Ocena przypomnianej sytuacji na 7-punktowej skali (od -3 do +3).

3. Pomiar skuteczności manipulacji Testem AR.

4. Osoby badane oddzielnie szacowały także czas (okres życia) z jakiego pochodzi wspomniana sytuacja 1 i 2. Dla każdego epizodu zastosowano skalę 4-punktową: (od 1- wydarzenie, które miało miejsce dopiero co, do 4: dawniej niż 5 lat temu. Pośrednie kategorie to: miesiąc do pół roku temu, rok do 5 lat temu).

5. Na koniec zastosowano także testy sprawdzające predyspozycje podmiotowe: Kwestionariusz IR i Skalę Orientacji Temporalnej Nosala: podskale Teliczności i Teraźniejszości jako wskaźniki osobowościowej teliczności i parateliczności.

Na podstawie dotychczasowych badań własnych (Kolańczyk, 1991), a także wyników badań Nosala (1993) przewidywałyśmy wysokie korelacje intuicyjności i parateliczności oraz racjonalności i teliczności

Wyniki

Skuteczność manipulacji mierzona Testem AR; świadomość przedinterpretacyjnego i racjonalnego przetwarzania informacji w grupach As i Dys.

Wyniki pierwszego pomiaru Testem AR oznaczano odpowiednio A1 (świadomość kontekstów zmysłowo-afektywnych) i R1 (świadomość racjonalnego przetwarzania informacji)

Tab. 3
Korelacje uświadamiania kontekstów zmysłowo-afektywnych, przetwarzania racjonalnego i manipulacji eksperymentalnej

	A1	R1
grupa	-.47 ($p < .004$)	.33 ($p < .053$)
R1	-.37 ($p < .045$)	

Przeprowadzona analiza wariancji wykazała istotną zależność grupy i A1: $F = 10.26$, $p < .003$, a także grupy i R1: $F = 4.19$, $p < .048$. Świadczy to o skuteczności manipulacji, ale i o szczególnej „wrażliwości” uświadamiania kontekstów zmysłowo-afektywnych na manipulację. Podobne wnioski nasuwa analiza korelacyjna.

Zależność kontrastu – asymilacji (KA) od manipulacji eksperymentalnej (AS-DYS)

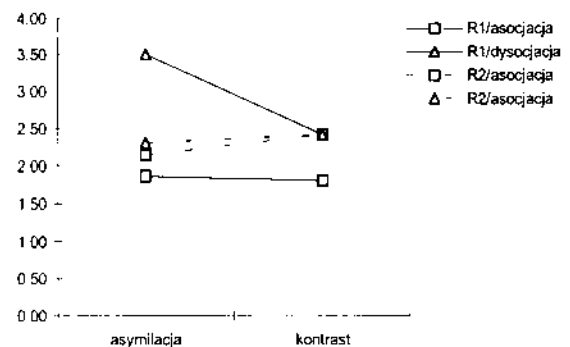
Miara kontrastu była niezgodność oceny swobodnie przypomnianego epizodu z zadaną emocją, a więc ocena negatywna lub neutralna. W obu grupach kontrast wystąpił u 10 osób. W gr. 1 (As) asymilowało 7 osób, a w gr. 2 (Dys) 10. W analizie wariancji dla KA jako zmiennej zależnej i 3 czynników: grupy, płci i wykształcenia, uzyskano dla grupy i płci identyczny wynik: $F = 2.61$, $df = 26/1$, $p < .118$.

Wprawdzie w układzie ANOVA: grupa \times okres życia z jakiego pochodzi epizod 1 \times okres życia z jakiego pochodzi epizod 2, zależność KA od grupy okazała się niemal istotna ($p < .051$), możemy mówić co najwyżej o zależności śladowej, odwrotnej do oczekiwań – tj. o rzadszym asymilowaniu w grupie zaangażowanej emocjonalnie (As).

Skuteczność manipulacji mierzona testem AR a kontrast – asymilacja (KA)

Wyniki Testu AR dla zadanego epizodu pozytywnego oznaczano A1 i R1, zaś dla epizodu drugiego, swobodnie odtwarzanego – A2 i R2. Prostą analizą wariancji sprawdziliśmy, czy istnieje związek zmysłowo-afektywnego i racjonalnego przeżycia przypomnianej sytuacji z asymilacją i kontrastowaniem, a więc ze zgodnymi afektywnie lub niezgodnymi przypomnieniami. $KA \times A1$: $F = .08$; $KA \times R1$: $F = 1.6$; obie wartości F są nieistotne.

W kolejnym kroku uwzględniliśmy grupy: zaangażowaną i refleksyjną (As-Dys). ANOVA obejmowała czynniki: grupę \times KA oraz zmienne zależne A1 i R1. Dla A1 interakcja grupy i kontrastu – asymilacji jest nieistotna statystycznie: $F = 1.57$, $p < .228$, natomiast dla R1 interakcja ta wyniosła $F = 8.89$, $p < .009$. Zależności te ilustrują rys. 2 i 3.



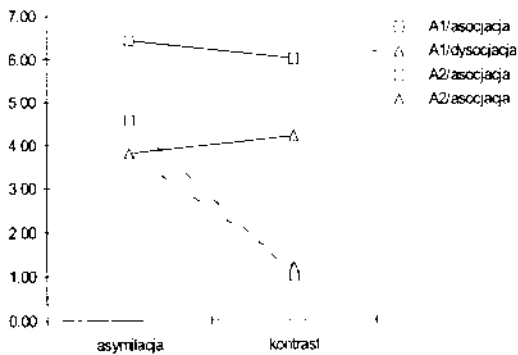
Rys. 2. Świadomość racjonalnego przetwarzania informacji a asymilacja i kontrast w 2 grupach eksperymentalnych

Prosta ANOVA dla grupy i R1 wykazała skuteczność manipulacji: $F = 4.19$, $df = 1/35$, $p < .048$.

Manipulacja była skuteczna, ale – jak sugeruje interakcja KA i R1 – szczególnie w przypadku osób, które asymilowały. Sprawdziłyśmy oddzielnie istotność różnic pomiędzy racjonalnością:

a) osób, których skojarzenia były afektywnie zgodne, w grupach As i Dys. Prosta ANOVA dla grupy i R1 wykazała słabą, śladową zależność: $F = 3.12$, $df = 1/15$, $p < .098$,

b) osób, których skojarzenia afektywnie były kontrastowe, w grupach As i Dys. Tu nie ma żadnej zależności: $F = .85$, $df = 1/18$, $p < .37$.



Rys. 3. Świadomość zmysłowo-afektywnego integrowania informacji a asymilacja i kontrast w 2 grupach eksperymentalnych

Prosta ANOVA dla grupy i A1 wskazuje na wysoką skuteczność manipulacji: $F = 10.26$, $df = 1/35$, $p < .0029$. Choć nie wystąpiła interakcja grupy i A1 w wyznaczaniu kontrastu-asymilacji, rysunek sugeruje różnice w efektywności manipulacji eksperymentalnej (dotyczącej zaangażowania zmysłowo-afektywnego) w obu grupach eksperymentalnych. Średnia A1 osób, które przejawiały skojarzenia afektywnie zgodne, jest w obu grupach bardziej spolaryzowana. Warunki zaangażowania (As) sprzyjają szczególnie wysokiej „zmysłowości”. I tym razem prosta ANOVA dostarczyła nam miar istotności tych różnic:

a) Zgodność afektywna (asymilacja) i grupa As/Dys w interakcji wyznaczają A1; $F = 5.98$, $df = 1/15$, $p < .027$,

b) Niezgodność afektywna (kontrast) i grupa As/Dys pozostają – jako determinanty A1 – w śladowej interakcji; $F = 3.83$, $df = 1/18$, $p < .065$.

Zarówno w przypadku R1 jak i A1 różnice pomiędzy grupami (As/Dys) silniejsze są wtedy, gdy porów-

nujemy osoby asymilujące, niż wówczas gdy porównujemy osoby, które odtwarzały epizody na zasadzie kontrastu.

Interpretacja

Powyższe wyniki pozwalają na sformułowanie wniosku, że asymilacja występuje przy skutecznej manipulacji zaangażowanym lub refleksyjnym przeżyciem, to jest odpowiednio: przy wysokiej świadomości kontekstów zmysłowych i niskiej świadomości przetwarzania racjonalnego oraz przy wysokiej racjonalności i niskiej zmysłowości.

Kontrast pojawia się przy manipulacji relatywnie mniej skutecznej. Dla grupy zaangażowanej oznacza to relatywnie niższą świadomość kontekstów zmysłowych i wyższą racjonalność. Dla grupy refleksyjnej zaś – obniżenie udziału przetwarzania racjonalnego.

Analogiczną analizę przeprowadzono dla miar przeżywania drugiego z przypomnianych epizodów, tj. dla kontrastu – asymilacji (KA) w zależności od A2, R2 i grupy. Nie wystąpiły różnice w zakresie A2 pomiędzy osobami asymilującymi w warunkach As i Dys, ani też w zakresie A2 pomiędzy osobami kontrastującymi w tych dwóch grupach. Istotna jest natomiast różnica udziału kontekstów zmysłowo-afektywnych w przypadku asymilacji i kontrastu. Wyniki prostej ANOVY wynoszą: dla (KA × A2) $F = 24.5$, $df = 1/35$, $p < .00001$; dla (KA × R2) $F = .08$.

Dla warunków asymilacji charakterystyczne jest zdecydowanie zmysłowo-afektywne przeżycie drugiego epizodu. Korelacja KA i A2 wyniosła:

a) dla grupy zaangażowanej (As) $r = -.81$, $p < .0001$;

b) dla grupy obserwatorów (Dys) $r = -.52$, $p < .018$.

Zależności te ujmują także rysunki 2 i 3.

Warunki końcowe kojarzenia pamięciowego na zasadzie zgodności i niezgodności afektywnej są podobne dla obu grup, choć w przypadku asymilowania wyniki grupy obserwatorów wykazują efekt łagodności. Kontrast i asymilacja różnią się „docelowo” głównie odczuwaniem zmysłowo-afektywnym – wysokim w przypadku asymilowania i niskim w przypadku kontrastowania.

Podsumowując analizy dotyczące uwarunkowań i skutków asymilacji i kontrastu, w postaci sposobów przeżywania kolejno odtwarzanych sytuacji, można stwierdzić co następuje. Asymilacja inicjowana jest albo skrajnie zmysłowo-afektywnym, albo krańcowo racjonalnym przeżyciem epizodu emocyjnego. Prowadzi to w obu przypadkach do skrajnie zmysłowo-afektywnego przeżycia kolejnego epizodu. Asymilację odrajonalną można wyjaśnić

konceptą zaprezentowaną w części teoretycznej artykułu. Racjonalne analizowanie zdarzenia mogło uruchomić automatyczną ścieżkę przywołania konkretnego kontekstu zmysłowego, skojarzonego z etykietą. Następuje wówczas najprawdopodobniej konkretyzacja scenariusza.

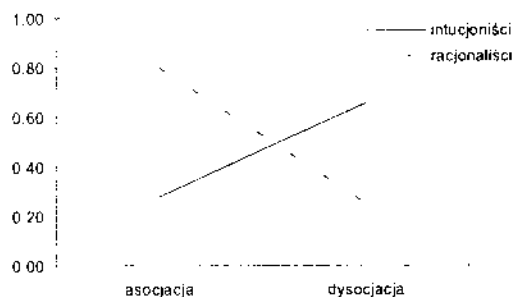
Kontrastowanie inicjowane jest mniej efektywną manipulacją, która może wynikać np. z trudności w koncentracji uwagi na zadaniu. Prowadzi to do słabszego odczuwania zmysłowego i nieco intensywniejszego racjonalnego przetwarzania informacji – w przypadku asocjacji z doświadczeniem, natomiast w przypadku dysocjacji – do obniżenia racjonalności.

Procesy te można wyjaśnić ironicznymi efektami kontroli w przebiegu świadomego odtwarzania pozytywnego epizodu, w warunkach dodatkowo obciążających uwagę. Takim obciążeniem było zadanie, polegające na uzyskaniu zaangażowania zmysłowego w zdarzenie (As) lub obserwowaniu tego zdarzenia (Dys). W warunkach As celem osoby badanej było przypomnienie przyjemnego epizodu, a przy tym zmysłowe jego doświadczenie. Gdy dodatkowe zadanie asocjacyjne stawało się dystraktorem, np. z powodu automatycznie dominującego przetwarzania racjonalnego, bardziej dostępna świadomości pozostaje kategoria przeciwstawna do celu, tj. kontrolowane nieświadomie epizody negatywne (co najmniej nie pozytywne). W warunkach Dys celem świadomej aktywności było także odtworzenie epizodu pozytywnego, a nadto racjonalne jego przeżywanie, z pozycji obserwatora. Tutaj dystraktorem mogło być automatyczne wzbudzenie pamięci utajonej, zmysłowo-afektywnej.

Dlaczego jednak pewne osoby zareagowały na instrukcję manipulacyjną wprost, bez zaburzeń ze strony niepożądanego systemu przetwarzania informacji, a inne nie? Prawdopodobnie były takie osoby, które nie musiały tłumić sygnałów z systemu przedinterpretacyjnego (w war. Dys) lub racjonalnego (w war. As). Te okazywały się efektywniejsze i drugi epizod odtwarzały na zasadzie asymilacji. Mogli to być odpowiednio: racjoniści i intuicjoniści, u których nawykowo dominuje w świadomości racjonalne lub zmysłowo-afektywne ujmowanie zdarzeń (por. analizy mechanizmu intuicyjności: Kolańczyk, 1991). Przewidywania te podtrzymuje przeprowadzona poniżej analiza, dotycząca determinant osobowościowych, tj. racjonalnego vs. intuicyjnego stylu orientacji, a także związanej z nimi teliczności i parateliczności.

Intuicyjność i racjonalność (I-R) a kontrast i asymilacja (KA) w dwóch grupach eksperymentalnych

Grupy eksperymentalne (As-Dys) nie różniły się intuicyjnością. Natomiast ANOVA w układzie 2×2 , dla zmiennej zależnej KA i czynników: As-Dys i I-R wykazała istotną interakcję: $F = 8.81$, $df = 33/1$, $p < .006$.



Rys. 4. Kontrast i asymilacja w zależności od intuicyjności – racjonalności oraz manipulacji eksperymentalnej

Włączenie do analizy innych osobowościowych czynników: Teliczności i Teraźniejszości nie zmieniło obrazu istotnych wyznaczników kontrastowania i asymilacji. Istotna okazała się za każdym razem jedynie interakcja grupy (As-Dys) i intuicyjności-racjonalności. Ilustruje ją rys. 5.

Interpretacja

Stwierdziłyśmy, że intuicjoniści częściej odtwarzają epizody emocjonalne na zasadzie zgodności afektywnej w warunkach zaangażowania emocjonalnego, natomiast racjoniści w warunkach refleksyjnego przeżywania emocji. Skojarzenia kontrastowe natomiast pojawiają się wówczas, gdy manipulacja eksperymentalna wymaga funkcjonowania wbrew preferencjom poznawczym: intuicjoniście nakazuje racjonalny, zdystansowany ogląd sytuacji, a racjoniście – bezpośrednie zaangażowanie zmysłowe. Wówczas to pojawiają się ironiczne efekty kontroli celu, jakim jest koncentracja na zdarzeniu pozytywnym i primingowo gotowe są do odtworzenia treści opozycyjne do zamierzonych.

Na podstawie analizy uprzednich wyników można sądzić, że intuicjoniści częściej asymilują odmysłowo, zaś racjoniści odsemantycznie. Pierwszy rodzaj asymilowania polegałby na skojarzeniu kontekstowym, scenariuszowym. Drugi zaś na emocjonalnym przeżyciu konkretnego scenariusza, będą-

cego egzemplarzem uprzednio zaktywizowanego schematu. Przypuszczenie to wspiera fakt, iż asymilacja miała miejsce albo przy skutecznej asocjacji z doświadczeniem, tj. – pisząc hasłowo – bardzo wysokiej zmysłowości, a niskiej racjonalności, albo przy bardzo skutecznej dysocjacji z doświadczeniem, tj. wysokiej racjonalności i niskiej zmysłowości.

Intuicyjność i racjonalność (I-R) a subiektywna i obiektywna łatwość poddawania się manipulacji (AS-DYS)

Nasze hipotezy przewidują łatwiejsze, zmysłowo-afektywne angażowanie się w zdarzenie przez intuicjonistów, a przeżywanie jego z pozycji obserwatora przez racjonalistów. Ten sam kierunek zależności podpowiadają zaprezentowane wyżej wyniki.

Wskaźniki: obiektywny, tj. czas osiągania zadanego sposobu przeżywania, i subiektywny, tj. szacowana łatwość „wejścia” w sytuację, są skorelowane; $r = -.41$, $N = 37$; $p < .012$. Im subiektywnie łatwiej było uzyskać pożądany stan, tym krótsze odnotowywano czasy jego osiągnięcia. Nie jest to jednak korelacja bardzo wysoka.

ANOVA w układzie 2×2 : czynników As-Dys i I-R, dla zmiennych „czasu” i „łatwości” nie wykazała wpływu I-R, ani też interakcji As-Dys i I-R w wyznaczaniu tych wskaźników. Wystąpił natomiast śladowy efekt główny grupy (As-Dys) i „czasu”: $F = 3.78$, $df < .06$.

Osoby badane nieco szybciej przyjmowały pozycję obserwatora. Nie znalazło to jednak odzwierciedlenia w subiektywnej ocenie.

ANOVA przeprowadzona dla 2 czynników I-R i Teraźniejszości (Ter.) i zmiennej „łatwości”, oddzielnie dla grupy As i Dys nie wykazała efektu głównego I-Ru ani Ter. W warunkach refleksyjnych (Dys) uzyskano natomiast śladową interakcję tych czynników: $F = 4.24$, $df = 16/1$, $p < .056$.

Jest to wyraźna tendencja, którą tym trudniej zinterpretować, że wystąpiła łącznie z analogiczną interakcją dotyczącą Teliczności (Tel). $F = 5.48$, $df = 16/1$, $p < .033$.

Okazuje się, że zdecydowana orientacja parateliczna lub teliczna i racjonalność (w skojarzeniu) powodują subiektywną łatwość osiągnięcia refleksyjnego sposobu przeżywania.

Interpretacja

Dla efektów kontrastu i asymilacji ważniejsza jest efektywność manipulacji (As-Dys) niż obiektywna i

subiektywna łatwość poddawania się jej. Dlatego intuicjoniści, pomimo iż częściej byli nieefektywni w sytuacji zaangażowania emocjonalnego, a racjonalni w sytuacji refleksyjnego przeżywania emocji (przez co odtwarzali epizody niezgodne afektywnie), nie doznawali większej trudności w uzyskiwaniu tych sposobów przeżywania. Także pomiar czasu nie wykazał przewidywanych różnic. Ujawniły się one wyłącznie dla warunków dysocjacji i przy współdziałaniu wysokiej osobowościowej teliczności lub parateliczności (związanej z nastawieniem na terażniejszość). Podczas gdy zrozumiałe jest skojarzone oddziaływanie racjonalności i teliczności, sprzyjające procesom racjonalnym, zaskakujący jest analogiczny wpływ silnej parateliczności. Być może wynika on ze szczególnej plastyczności, podatności tych osób na oddziaływanie mające miejsce tu i teraz. Nie ma bowiem korelacji Tel. i Ter. $r = .065$. I-R i Ter. są istotnie skorelowane: $r = .33$, $N = 37$, $p < .045$. I-R i Tel. korelują słabo, ale w przewidywanym kierunku: $r = -.26$, $N = 37$, $p < .119$.

Oznacza to, że teliczność związana jest raczej z racjonalnością, a parateliczność z intuicyjnością.

Czas (okres życia) z jakiego pochodzą przypomniane epizody (czas 1 i czas 2) w dwóch grupach eksperymentalnych

Szczególnie silnie skorelowane są czasy odtwarzanych epizodów w grupie refleksyjnych obserwatorów.

Tabela 4

Analiza korelacyjna okresów życia, z jakich pochodzi pierwszy i drugi epizod

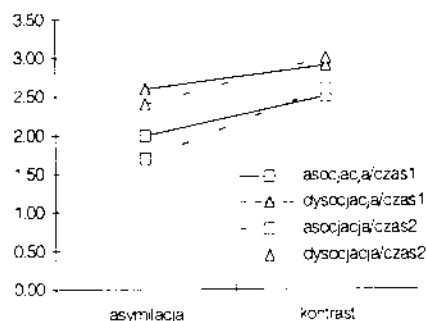
	As (N = 17)	Dys (N = 20)	Obie grupy
czas 1 × czas 2	.27 ($p < .3$)	.72 ($p < .0001$)	.49 ($p < .002$)

Interpretacja

Czas jest kategorią semantyczną i organizacja epizodów emocjonalnych w systemie racjonalnego przetwarzania informacji uwzględnia także porządek czasowy. W systemie przedinterpretacyjnym czas ma znaczenie tylko jako czynnik kojarzeniowy w procesie warunkowania. Najwyraźniej nie oznacza to, iżby odtwarzanie pamięci zmysłowo-afektywnej, utajonej, odbywało się na zasadzie przypominania skojarzeń czasowych.

Kontrast i asymilacja (KA) w zależności od czasu, z jakiego pochodzą przypomniane epizody w dwóch grupach eksperymentalnych

W badaniach Schwarza efekt kontrastu w ocenie *well-being* zależał od dystansu czasowego, jaki dzieł proces oceniania od okresu, z jakiego pochodziło przypomniane zdarzenie. Autor tłumaczył to zjawisko przynależnością oceny i wspomnienia do odrębnych kategorii. W naszym przypadku można by się zatem spodziewać odtworzeń niezgodnych afektywnie, gdy istnieje duża różnica w czasach 1 i 2 (pierwszego i drugiego epizodu).



Rys. 5. Kontrast i asymilacja w zależności od czasu, z jakiego pochodzą epizody

Analiza wariancji z powtarzaniem pomiarem czasu (czas 1 i czas 2) i zmiennych: KA oraz As/Dys wykazała 2 śladowe efekty główne: a) dla KA: $F = 3.7$, $df = 33/1$, $p < .063$ i b) dla grupy: $F = 3.08$, $df = 33/1$, $p < .089$. Interakcja KA i zmiany czasów nie jest istotna ($F = .82$).

Kiedy do analizy włączono jeszcze jedną zmienną: R1 (świadomość racjonalnego przetwarzania informacji w pierwszej z przypomnianych sytuacji), interakcja KA i zmiany czasów osiągnęła wartość słabej tendencji: $F = 2.82$, $df = 19/1$, $p < .11$. Na rys. 5 uwidacznia się ona nieco świeższymi odtworzeniami drugiego epizodu przy efektach asymilacji.

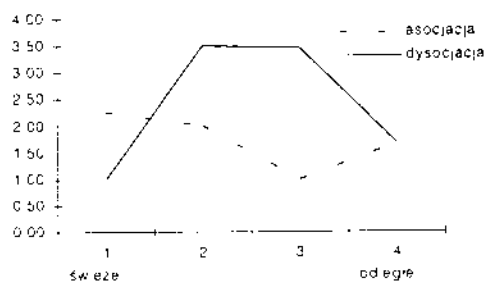
Obliczenia istotności różnic pomiędzy średnimi wartościami czasów, z jakich pochodzą epizody, w grupach przypominających sobie zdarzenia afektywnie zgodne i niezgodne, przyniosły jedyną istotną różnicę. Dotyczy ona grupy 1 (As) i czasu 1: $F = 10.7$, $df = 15$, $p < .005$. Tak więc w warunkach zaangażowania emocjonalnego asymilacja następuje po wspomnieniach świeższych, a kontrastowanie po zdarzeniach starszych. Przypomnijmy, że w drugim przypadku są to także zdarzenia przeżyte bardziej racjonalnie.

Nie wystąpiły interakcje czasów, uwzględnionych w analizie wariancji jako 2 z 3 czynników (grupa, czas 1 i czas 2). Wystąpił tu tylko słaby efekt główny grupy: KA \times As/Dys; $F = 4.32$, $df = 19/1$, $p < .051$.

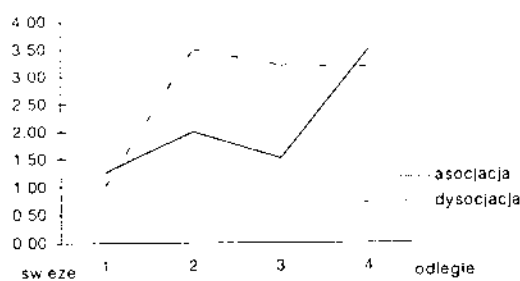
W tej sytuacji przeprowadzono odrębne analizy dla dwóch grup eksperymentalnych, z uwzględnieniem miar świadomości kontekstów zmysłowo-afektywnych i racjonalnego przetwarzania informacji.

Grupa zaangażowana emocjonalnie – As

Przeprowadzono analizę wariancji w układzie: czas 1 i czas 2, dla 2 zmiennych zależnych: R1 i R2. Odnotowano związek czasu 1 i R1: $F = 6.25$, $p < .022$ oraz czasu 2 i R1: $F = 11.07$, $p < .005$. ANOVA w tym samym układzie dla zmiennych A1 i A2 nie przyniosła istotnych wyników.



Rys. 6. Czas z jakiego pochodzi epizod 1 a racjonalne przetwarzanie informacji przy jego przeżywaniu

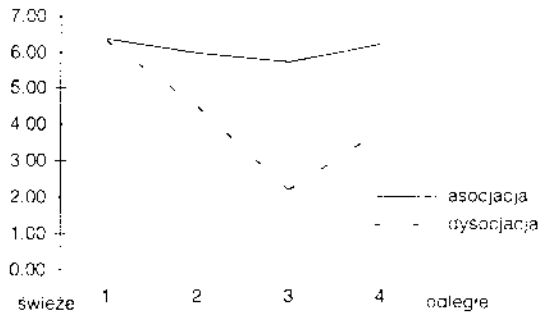


Rys. 7. Czas z jakiego pochodzi epizod 2 a racjonalne przetwarzanie informacji przy przeżywaniu epizodu 1

Grupa refleksyjnie przeżywająca emocje – Dys

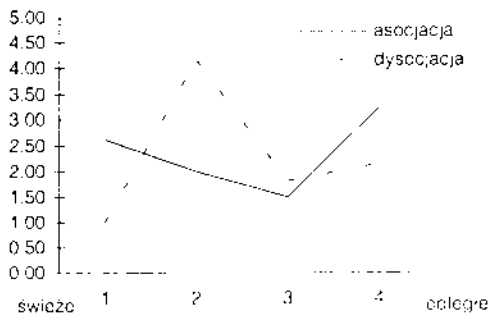
Przeprowadzono analogiczne analizy wariancji. Tu śladowe zależności dotyczą czasu 2 i zmysłowo-afektywnego doświadczenia sytuacji.

Czas 2 (A1: $F = 3.2$, $p < .062$ oraz czas 2 (A2: $F = 3.11$, $p < .067$, a nadto interakcja obydwóch czasów i A2: $F = 4.29$, $p < .061$).



Rys. 8. Czas z jakiego pochodzi epizod 2 a zmysłowo-afektywne doświadczenie epizodu 1

W warunkach asocjacji z doświadczeniem, tj. zaangażowania emocjonalnego, czas z jakiego pochodzą obie przypomniane sytuacje, wiąże się z racjonalnym przetwarzaniem informacji przy pierwszym odtworzeniu. Im większa racjonalność wyjściowa, tym świeższe odtworzenie 1 i tym starsze odtworzenie 2 (rys 6 i 7).



Rys. 9. Czas z jakiego pochodzi epizod 2 a jego zmysłowo-afektywne doświadczenie

Interpretacja

W warunkach asocjacji z doświadczeniem, tj. zaangażowania emocjonalnego, czas z jakiego pochodzą obie przypomniane sytuacje, wiąże się z racjonalnym przetwarzaniem informacji przy pierwszym odtworzeniu. Im większa racjonalność wyjściowa, tym świeższe odtworzenie 1 i tym starsze odtworzenie 2 (rys 6 i 7).

W warunkach dysocjacji z doświadczeniem, a więc refleksyjnego przeżycia, czas, z jakiego pochodzi drugi epizod związany jest z doświadczeniem zmysłowo-afektywnym. Wysoka zmysłowość wyjściowa wiąże się ze świeżymi odtworzeniami drugich epizodów. Jednak najbardziej zmysłowo-afektywnie doświadczenie drugiego epizodu obejmuje odtworzenia nie najświeższe (a sprzed kilku miesięcy).

Trudno w tej chwili zinterpretować fakt bardziej diagnostycznej racjonalności dla czasu z jakiego pochodzą epizody w grupie zaangażowanej emocjonalnie, a zmysłowości w grupie przeżywającej emocje refleksyjnie. To, co daje się zaobserwować na podstawie wyników obu grup, to jest wpływ doświadczenia zmysłowo-afektywnego na kolejne odtworzenia świeże, a wysokiej racjonalności na odtwarzanie epizodów starszych.

Zależność taka jest też widoczna, gdy rozważymy różnice pomiędzy czasami, z jakich pochodzą epizody przypominane w grupach As i Dys. Grupa As przeżywała wspomniane sytuacje bardziej zmysłowo, a grupa Dys bardziej racjonalnie. Odtworzenia grupy As są systematycznie świeższe.

Reasumując wyniki badań na temat okresu życia, z jakiego odtwarzane były zdarzenia, powiedzieć można co następuje.

1. Nie ma związku pomiędzy odległością czasową okresów z życia, z jakich pochodzą kolejno odtwarzane epizody i efektem kontrastu – asymilacji.

2. Istnieje ściślejsza odpowiedniość obydwu czasów w grupie przeżywającej wspomnienia refleksyjnie niż w grupie zaangażowanej emocjonalnie. Prawdopodobnie wiąże się to z organizacją pamięci semantycznej, aktywniejszej w pierwszym przypadku. Czas w systemie przedinterpretacyjnym nie organizuje kontekstów zmysłowo-afektywnych.

3. Odtworzenia świeższe częściej przeżywane są bardziej zmysłowo, a starsze – racjonalnie. Być może jest to wystarczający powód dla wystąpienia efektu kontrastu w ocenianiu *well-being* po odtworzeniu wydarzeń sprzed 5 lat w badaniach Schwarza.

Dane te pozwalają na podważenie jednego z praw emocji Frijdy (1989) – prawa zachowania emocjonalnego. Zgodnie z nim zdarzenia emocjonalne zachowują swoją siłę wywoływania emocji na czas nieokreślony. Doświadczenia emocjonalne mają tendencje do zachowywania swojej świeżości. Jeśli przez siłę wywoływania emocji rozumiemy zmysłowe ich przeżycie (a tak ujmuje to Frijda), to nasze badania nie służą pozytywnej weryfikacji prawa. Interesujące jest natomiast, iż najbardziej zmysłowo przeżywane są epizody świeże, ale podobna tendencja dotyczy także wspomnień najstarszych. Można spekulować, że jeżeli zostały trwale zapamiętane, to z powodu silnego emocjonalnego wzmocnienia.

4. W warunkach zaangażowania emocjonalnego świeższe odtworzenia sprzyjają asymilacji, to jest zgodności afektywnej kojarzonych epizodów. Wiadomo przy tym, że osoby, które przypominały sobie zdarzenia kontrastowe, niezgodnie afektywnie, równocześnie słabiej poddawały się manipulacji, to jest przeżywały przy pomnianej sytuacji mniej zmysłowo.

Asymilacja odzmysłowa inicjowana jest wspomnieniami świeższymi od wspomnień inicjujących kontrastowanie.

DYSKUSJA

Wyniki zaprezentowanych eksperymentów nie przyniosły pozytywnej weryfikacji ogólnej hipotezy, iż odtwarzanie sytuacji emotogennych na zasadzie asymilacji (tj. zgodności afektywnej) lub kontrastu (niezgodności afektywnej) zależy odpowiednio od zaangażowania emocjonalnego lub refleksyjnego przeżycia emocji, czyli od tego czy odtwarzanie to obejmuje głównie konteksty zmysłowo-afektywne, czy też przebiega przy znacznie większym udziale racjonalnego przetwarzania informacji.

Potwierdziło się natomiast przypuszczenie o bardziej złożonych wyznacznikach kontrastu, czyli skojarzeń pamięciowych niezgodnych afektywnie. Skojarzenia takie przewidywałyśmy w przypadku wystąpienia przeciążenia informacyjnego, kiedy to realizację celu, jakim było przypomnienie przyjemnego zdarzenia z życia, utrudniono zadaniem dodatkowym. Zadaniem takim okazało się nakłanianie do przeżywania sytuacji emotogennych w sposób niezgodny ze stylem poznawczym osoby badanej. Występowały wówczas ironiczne, kontrastowe efekty kontroli, polegające na uświadomieniu zdarzeń przeciwnych do tych, które były określone zadaniem – a więc zdarzeń nieprzyjemnych.

Istotną okazała się interakcja manipulacji asocjacyjnej i dysocjacyjnej z osobowościową podatnością na ich wpływy. Intuicjoniści przypominali sobie zdarzenia zgodne afektywnie, gdy się angażowali emocjonalnie, zaś racjoniści gdy przeżywali emocje refleksyjnie. Przypominanie zdarzeń różniących się afektywnie (kontrastowych) występowało w warunkach odwrotnych, a więc niezgodnych z preferencjami poznawczymi. Skuteczne poddanie się manipulacji, tj. osiągnięcie zaangażowania emocjonalnego lub przeżywanie sytuacji emotogennej z pozycji obserwatora, mierzone przewagą uświadamiania kontekstów zmysłowo-afektywnych lub przetwarzania racjonalnego, wiązało się z asymilacją. Manipulacja asocjacyjna była – jak wspomniano – skuteczna w przypadku intuicjonistów, których poznanie ma nawykowo charakter zmysłowo-afektywny. Natomiast racjoniści skuteczniej uzyskiwali stan dysocjacji z doświadczeniem, a więc przeżywania sytuacji emotogennej refleksyjnie.

Uzyskałyśmy także wyniki nie przewidziane hipotezami:

Asymilacja zawsze kończy się żywym, zmysłowym odtworzeniem zdarzenia z życia, niezależnie od tego, czy odtworzenie wyjściowe miało taki sam, żywy charakter, czy też polegało na analitycznym, refleksyjnym przypomnieniu. Mamy tu do czynienia z dwoma mechanizmami pamięciowymi: aktualizowanymi kontekstowych (konkretnych) skojarzeń dotyczących przebiegu zdarzenia i skojarzeń dotyczących jednego schematu. Intuicjoniści asymilują odzmysłowo, a racjoniści odsemantycznie.

Podobne, dwa mechanizmy reakcji afektywnych opisują np. Fiske i Pavelchak (1993)⁸ Podobieństwo polega na opisie reakcji afektywnych odkategorialnych i odatrybutywnych. Są to więc reakcje afektywne odsemantyczne i – w innym nieco znaczeniu – odzmysłowe. Atrybut jest zwykle zmysłową cechą obiektu, analizowaną pod względem jej afektywnego znaczenia najczęściej w konfiguracji z innymi atrybutami. Odzmysłowe reakcje afektywne, jakie cechowały intuicjonistów w zaprezentowanym wyżej badaniu, mają prawdopodobnie za punkt wyjścia konteksty zmysłowe w przyjętym tu przez nas, holistycznym znaczeniu. Badania cytowane przez Fiske i Pavelchaka wykazały, że reakcje afektywne powstałe na podstawie analizy atrybutów formują się dłużej, niż te, które formują się odkategorialnie. Dowodem empirycznym przewidywanej różnicy pomiędzy odzmysłową reakcją afektywną, opisaną przez nas i przez wspomnianych autorów, mogą być także czasy reakcji afektywnej – dłuższe w przypadku przetwarzania racjonalnego, związanego z analizą atrybutów i krótsze w przypadku kojarzenia kontekstowego.

Kontrastowanie zawsze kończy się dramatycznie niską świadomością kontekstów zmysłowo-afektywnych i relatywnie wysoką świadomością racjonalnego przetwarzania informacji. Czyli wystąpienie dystraktora, w postaci wymagań sprzecznych z nawykowymi sposobami przeżywania, uracjonalnia proces psychiczny i powoduje ironiczne, kontrastowe skutki.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami czas, z jakiego pochodziły przypomniane epizody, a dokładniej przynależność do tego samego lub różnego okresu życia, nie były istotnymi determinatami asymilacji i kontrastu. Czas w inny sposób wiązał się z przypomnianiem zdarzeń afektywnie zgodnych. Szczególnie w warunkach zaangażowania emocjonalnego asymilacja obejmowała epizody świeższe, a kontrast – bardziej odległe. Wynik ten wskazuje na to, że zapamiętane trwale epizody emotogenne kodowane są

⁸ Na analogię tę wskazał Recenzent artykułu.

w szerszym zakresie w pamięci semantycznej, poza wyjątkowo silnie emotogennymi wspomnieniami z wczesnych okresów życia.

Ogólnie rzecz biorąc uzyskane przez nas wyniki przemawiają za przyjętą koncepcją trzech systemów przetwarzania informacji, zachęcając do dalszych badań w tym zakresie.

Czym różni się proponowane wyjaśnienie efektów asymilacji kontrastu w ocenianiu i spontanicznym odtwarzaniu epizodów od dotychczasowych ujęć?

Podstawowa różnica polega na osłabieniu wyjaśniania przyczynowo-skutkowego, tak mocno zakorzonego w rozumowaniu zdrowo-rozsądkowym. Zaprezentowany problem można sformułować tradycyjnie jako wpływ emocji i nastrojów na dalsze przetwarzanie informacji: oceny społeczne i przypomnienie. Jest to typowo przyczynowo – skutkowa perspektywa rozważań, w której nastrój jest bytem, czynnikiem determinującym przeciwstawianym efektem w postaci kolejnej emocji lub poznania. I tak właśnie wpływ nastroju rozumiany jest przez Schwarza: nastrój jest źródłem informacji, i pozwala oceniać obiekty na zasadzie odpowiedzi na pytanie: „Jak ja to odczuwam?”

Podobny sposób analizowania przyjął Bower (1981) tworząc model afektywnego uprzedzania (*affect-priming model*). Zgodnie z tym modelem emocja wiąże się z sądami (*propositions*) opisującymi zdarzenia z życia jednostki, podczas których emocje te zostały wzbudzone. Zauważmy, że i tutaj emocja lub nastrój stanowi oddzielny byt, który a) ułatwia uczenie się treści spójnych z nastrojem (*mood-congruent learning*), b) koncentruje uwagę na detalach sytuacji – także spójnych z emocją lub nastrojem (*mood-congruent attention*), a także poprzez uprzednie skojarzenia pomaga interpretować niejednoznaczne cechy w sposób zgodny z nastrojem (*mood-congruent associations*). Forgas (1994) podejścia Schwarza i Bowera klasyfikuje jako informacyjne wpływy nastroju.

Nasze podejście można nazwać bardziej strukturalnym lub systemowym. Przeżywanie emocji lub nastrojów w odniesieniu do przypomnianej sytuacji oznacza sposób zorganizowania regulacji zachowania, współdziałania systemów przetwarzania informacji. Inaczej mówiąc: emocja opisywana obiektywnie nie jest bytem organizującym przetwarzanie informacji, tylko stanem, przekrojem przetwarzania. W każdym przekroju aktywności uwzględniamy stany trzech systemów przetwarzania: przedinterpretacyjnego, racjonalnego i świadomego,

dostrzegając możliwe zależności między nimi. Kolejne operacje są oczywiście determinowane uchwyconym przekrojem wyjściowym, ale w zupełnie innym sensie niż proponował to Schwarz lub Bower. Świadomie doświadczona emocja lub nastrój nie stanowią żadnego specyficznego bytu, są tylko jedną z wielu specyficznych cech danego stanu przetwarzania informacji. Z tej perspektywy przeciwstawianie poznania i emocji nie ma sensu. Człowiek świadomie doznaje w kontekście przypomnianej sytuacji wiele emocji, ale dla skutków tego stanu najważniejsze jest to, jakie zadanie ukierunkowuje w tym momencie jego aktywność, czy jest on zaangażowany jako aktor (i może zmysłowo doświadczyć zdarzenia), czy niespójnościami sytuacji przymuszony jest do wycofania do pozycji obserwatora (i na skutek intensyfikacji uwagi do zredukowania świadomości kontekstu zmysłowego).

Podejście to różni się także od teorii wyjaśniających procesualne skutki nastroju (por. Forgas, op. cit.). Są to teorie wyjaśniające asymetryczne wpływy emocji pozytywnych i negatywnych. Zgodnie z nimi emocje pozytywne sprzyjają przetwarzaniu intuicyjnemu i używaniu uproszczonych strategii przetwarzania informacji, negatywne zaś – przetwarzaniu analitycznemu (np. Isen, 1987). Tak długo, jak emocje traktowane są jako odrębny byt wpływający na sposób myślenia, jest to podobnie deterministyczne myślenie. Proponujemy alternatywne ujęcie, choć nie prezentujemy go tutaj w sposób wyczerpujący. Między innymi wyniki naszego eksperymentu pilotowego (pominięte w tym artykule) wskazują na mniej specyficzne, poznawcze opracowanie pozytywnych sytuacji emotogennych, a z tym większą ich zmysłowość. Emocje pozytywne zatem polegają na takim przetwarzaniu informacji, w którym relatywnie większą rolę, w porównaniu z emocjami negatywnymi, odgrywa system przedinterpretacyjny. Dalsze operacje umysłowe mają jako punkt wyjścia dominację tego systemu, determinującą np. intuicyjność (por. także Kolańczyk i Świerzyński, w druku).

Forgas zaproponował tzw. ujęcie wieloprocessowe (*the multiprocess framework*). Sądzi on, że natura i rozległość wpływów nastroju na ocenianie zależy od tego, jaki rodzaj strategii przetwarzania został uruchomiony w odpowiedzi na cechy zadania, osoby osądzającej i sytuacji. Uzyskał on empiryczne potwierdzenia hipotezy Fiedlera, że afekt z większym prawdopodobieństwem wpłynie na procesy poznawcze, gdy zadanie poznawcze włącza aktywne generowanie nowych informacji, nie zaś wówczas, gdy przetwarzanie ma charakter bierny i polega na bez-

pośrednim użyciu wcześniej formułowanych ocen. Dlatego obserwowano silniejszy wpływ nastroju na oceny obiektów nietypowych niż prototypowych. Chociaż i tutaj afekt przeciwstawiany jest poznaniu, mechanizm wyjaśniający wpływy nastroju ukazany jest jako złożona współzależność zadania i stanu podmiotu. W tym sensie podejście Forgasa najbliższe jest temu, które zaproponowaliśmy powyżej.

PRZESŁANKI DLA PRZYSZŁYCH BADAŃ

Opisana wyżej manipulacja eksperymentalna dotyczyła tylko przypominania sytuacji przyjemnych, generujących emocje pozytywne. W kolejnym eksperymencie badamy analogicznie przypominanie negatywnych sytuacji emotogennych. Eksperyment pilotowy wykazał pełną symetrię efektów asymilacji i kontrastu w przypadku epizodów negatywnych i pozytywnych, można zatem spodziewać się podobnych wyników i tym razem. Jedyna różnica może dotyczyć dodatkowej trudności zaangażowania się emocjonalnego w przykre zdarzenie przez osoby lękowe. Są nimi częściej intuicjoniści, którzy też mogą częściej przypominać sobie zdarzenia na zasadzie kontrastu.

Kolejnym krokiem badawczym winno być sprawdzanie wpływów sposobu przeżywania sytuacji emotogennej na ocenianie obiektów, np. ogólnego zadowolenia z życia. Efekty kontrastu przewidujemy w tym przypadku wówczas, gdy istnieją sygnały niespójności poznawczej, a więc gdy przeważa świadomość racjonalnego przetwarzania informacji. Nie można będzie w tym przypadku manipulować sposobem przeżywania emocji, ponieważ wprowadzamy w ten sposób zadanie dla części osób niezgodne z ich stylem poznawczym. Można natomiast kontrolować sposób przeżycia przy użyciu Testu AR.

Asymilowanie polegać tu będzie głównie na zaangażowaniu zmysłowym, bowiem trudno sobie wyobrazić wpływ asymilacyjny odschematowy. Ocena dotyczy w tym przypadku obiektu należącego do innej kategorii, do innego schematu.

LITERATURA

- Bower, G.H. (1981). Mood and memory. *American Psychologist*, 36, 129-148.
- Epstein, S., Lipson, A., Holstein, C., Huh, E. (1992). Irrational reactions to negative outcomes: evidence for two conceptual systems. *Journal of Personality and Social Psychology*, 2, 328-339.
- Epstein, S. (1994). Integration of the cognitive and the psychodynamic unconscious, *American Psychologist*, 49, 709-724.
- Fiske, S.T., Pavelchak, M.A. (1993). Reakcje afektywne oparte na przetwarzaniu kategoryjnym a reakcje afektywne oparte na przetwarzaniu analitycznym. Rozwinięcie w terminach schematów wywołujących afekt. [w:] Maruszewski, T. (Red.), *Poznanie, afekt, zachowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Forgas, J.P. (1994). The role of emotion in social judgment - An introductory review and Affect Infusion Model (AIM). *European Journal of Social Psychology*, 24, 1, 1-24.
- Frijda, N.H. (1986). *The emotions*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Frijda, N. (1989). Prawa emocji. *Nowiny Psychologiczne*, 2, 61
- Greenwald, A.G., Banaji, M.R. (1995). Utażone poznanie społeczne: postawy, wartościowanie siebie i stereotypy. *Przegląd Psychologiczny*, 1/2, 11-64.
- Isen, A.M. (1984). Towards understanding the role of affect and cognition. [w:] Wyer, R.S., K. Srull, K. (Eds.), *Handbook of social cognition*, (vol. 3). Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Isen, A.M. (1987). Positive affect, cognitive processes, and social behaviour. *Advances in Experimental Social Psychology*, 20, 203 - 253.
- Kolańczyk, A. (1991). *Intuicyjność procesów przetwarzania informacji*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kolańczyk, A. (złożono do druku w Przeglądzie Psychologicznym). Uświadamianie przedinterpretacyjnego i racjonalnego przetwarzania informacji a przebieg poznania i emocji.
- Kolańczyk, A., Świerzyński, R. (1995). Emocjonalne wyznaczniki plastyczności i stylu myślenia. *Przegląd Psychologiczny*, t. 38, 279-304.
- Nosal, Cz. (1993) Style percepcji czasu: wymiary i struktura. Propozycja nowej skali pomiarowej. [w:] Brzeziński, J. (Red.). *Psychologiczne i psychometryczne problemy diagnostyki psychologicznej*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Obuchowski, K. (1993). *Człowiek intencjonalny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- O'Connor, J., Seymour, J. (1990). *Introducing Neurolinguistic Programming*. London: Mandala.
- Schneider, W., Shiffrin, R. M. (1977). Controlled and automatic human information processing: I. Detection, search, and attention. *Psychological Review*, 84, 1-66.
- Strack, F., Schwarz, N., Gschneidinger, E. (1985). Happiness and reminiscing: The role of time perspective, affect and mode of thinking. *Journal of Personality and Social Psychology*, 49, 6, 1460-1469.
- Schwarz, N., Strack, F. (1989) Evaluating one's life: A judgment model of subjective well-being. [w:] F. Strack, M., Argyle, N. Schwarz, *The social psychology of well-being*. London: Pergamon.
- Solomon, R. L. (1980). The opponent-process theory of acquired motivation. *American Psychologist*, 35, 691-712.
- Strack, F. (w druku). The different routes to social judgements: experience vs. information based. [w:] Martin, L.L., Tesser, A. (Eds.), *The Construction to Social Judgment*. Hillsdale, N.J.: Erlbaum.
- Tversky, A., Griffin D (w druku). On the dynamics of hedonic experience: Endowment and contrast in judgments of well-being. [w:] Strack, F., Argyle, M., N. Schwarz, N. (Ed.), *Subjective well-being*.
- Wegner, D.M. (1994). Ironic Processes of Mental Control. *Psychological Review*, 101, 1, 34-52.
- Wegner, D. M., Erber R., Zanakos S. (1993). Ironic processes in the mental control of mood and mood-related thought. *Attitudes and Social Cognition*, 65, 6, 1093-1104.
- Zimbardo, Ph. G., Ruch, F.L. (1994). *Psychologia i życie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Załącznik 1.

Instrukcja:

Wybierz dowolną ilość przymiotników, które trafnie odpowiadają na pytanie: – Jakim byłeś (byłaś) w tej sytuacji?” stawiając przy nich znak +.

Przymiotniki:	Skala:
pobudzony(a)	A
ambitny(a)	R
pogodny(a)	A
analizujący(a)	R
rozgrzany(a)	A
konsekwentny(a)	R
rześki(a)	A
kontrolujący(a)	R
silny(a)	A
logiczny(a)	R
spontaniczny(a)	A
ostrożny(a)	R
świeży(a)	A
skoncentrowany(a)	R
uśmiechnięty(a)	A
starający(a) się	R
wzruszony(a)	A
wytrwały(a)	R
zrelaksowany(a)	A
zainteresowany(a)	R